

a nadto 90 kapłanów zakonnych, oraz 642 367 katolików ob. lac., należała do większych diecezji na ziemiach polskich. Przeciętnie tedy wypadło na 1 dekanat 782,83 km kw., na 1 parafię — 65,92 km kw. terytorium, na 1 dekanat — 21 015 ludności, na 1 parafię — 2 215 katolików, na 1 kapłana w diecezji — 1 164 osób, zaś na 1 kapłana pracującego w duszpasterstwie — 1 585 katolików ob. lac. W porównaniu z okresem przedrozbiorowym parafie miały mniejsze okręgi parafialne, ale wpłynęła na ten fakt regulacja parafii i zmiany granic diecezjalnych. Wzrosła natomiast poważnie przeciętna liczba ludności w 1 parafii i na 1 kapłana. Jak pod tym względem przedstawiała się sytuacja w ówczesnej Galicji, ilustruje to tabela nr 6.

Przeciętnie tedy dla całej Galicji, obejmującej łącznie z Bukowiną 83 924 km kw., 2 568 602 katolików ob. lac., 954 placówek duszpasterskich i 1 686 księży diecezjalnych i zakonnych, wypadło na 1 parafię 87,97 km kw. i 2 692 katolików, podczas gdy na 1 kapłana przypadało 1 523 katolików.

UDZIAŁ KSIĘŻY DIECEZJI PRZEMYSKIEJ W KONSPIRACJACH GALICYJSKICH W LATACH 1831—1846

W wyniku klęski powstania listopadowego rok 1831 położył kres odrębności Królestwa Polskiego i zapoczątkował nowy okres w dziejach porzbiorowych Polski. Ten okres spisków i konspiracji niepodległościowych, zamykający się w latach 1831—1846, wiąże się przede wszystkim z terenem Galicji, gdzie działacze spiskowi rekrutujący się zarówno z elementów miejscowych, jak również z emigrantów chroniących się tu przed represjami władz carskich, traktowali Galicję jako najbardziej dogodny teren dla przygotowania nowego powstania przeciw zaborcom. Tutaj właśnie przygotowywano w r. 1833 wyprawę partyzancką płk. Józefa Zaliwskiego, której uczestnicy przejść mieli w określonym momencie granicę zaboru rosyjskiego; tutaj powstał w r. 1834 tajny Związek Przyjaciół Ludu oparty na ideologii modnego wówczas na zachodzie karbonaryzmu; tutaj też rozwinęła się największa organizacja spiskowa z lat 30-tych XIX w. — Stowarzyszenie Ludu Polskiego, oparte na programie emigracyjnej Młodej Polski — miało ono wkrótce objąć swym zasięgiem tereny wszystkich trzech zaborów¹. Stowarzyszenie Ludu Polskiego dało swój początek innym również konspiracyjnym ugrupowaniom, jak radykalne w swym programie: Konfederacja Powszechna Narodu Polskiego² i Wolni Haliczanie, czy też stojące na gruncie bardziej umiarkowanym: Młoda Sarmacja i Sprzysiężenie Demokratów Polskich. Tu wreszcie rozegrać się miały burzliwe wydarzenia roku 1846³.

Działalność tajnych sprzysiężeń obserwować można wszędzie. Nie tylko bowiem Lwów, jako stolica Galicji, ale i inne ośrodki prowincjonalne zapisały się licznymi przejawami akcji konspiracyjnej, w której zaangażowani byli przedstawiciele różnych warstw społecznych. Spotkać

¹ J. Krajewski, *Tajne związki polityczne w Galicji*, Lwów 1903; S. Kieniewicz, *Konspiracje galicyjskie*, Warszawa 1950; M. Tyrowicz, *Wizerunki sprzed stulecia*, Kraków 1955.

² W. Borys, *Powszechna Konfederacja Narodu Polskiego na terenie Galicji zachodniej i Krakowa*, „Małop. Stud. hist.” R. 8: 1965 z. 3/4.

³ *Rok 1846 w Galicji. Materiały źródłowe*, wyd. J. Sieradzki, Cz. Wycech, Warszawa 1958; S. Kieniewicz, *Ruch chłopski w Galicji w 1846 r.*, Wrocław 1951; M. Zychowski, *Rok 1846 w Rzeczpospolitej Krakowskiej i Galicji*, Warszawa 1956; M. Tyrowicz, *Prawda i mit w biografii Juliana Macieja Gosłara*, Warszawa 1973.

tu można zarówno urzędników miejskich, jak i oficjalistów dworskich, studentów i rzemieślników, wojskowych i strażników pogranicznych, przedstawicieli drobnej szlachty folwarcznej i wolnych zawodów, czy wrzeszczących księży i kleryków z obydwu obrządków. Przedstawiciele wymienionych powyżej warstw społecznych stanowili trzon rodzącej się inteligencji polskiej i zmajoryzowali prawie całkowicie ruch spiskowy, górując wyraźnie nad nielicznymi reprezentantami wielkich posiadaczy ziemskich. Ludzie ci, z racji swych zawodów, byli w dużej mierze związani z ludem wiejskim, którego wciągnięcie do ruchów niepodległościowych było jednym z głównych założeń konspiracji.

Przy badaniu zagadnienia ruchu spiskowego w Galicji w latach 30-tych i 40-tych XIX w., rola Przemysła i całej diecezji przemyskiej, oraz udział zarówno miejscowych kleryków jak i księży w tajnych sprzysiężeniach wysuwa się, w świetle materiałów, wyraźnie na czoło. Charakterystyczne jest również i to, że w działalności konspiracyjnej spotyka się duchownych zarówno rzymsko-katolickich, jak i unickich, przy czym udział tych ostatnich w pierwszym okresie spisków galicyjskich jest bardzo znaczny, zarówno na terenie diecezji przemyskiej, jak i archidiecezji lwowskiej. Natomiast w wydarzeniach r. 1846 księży grecko-katolickich już się nie spotyka, co spowodował rozwijający się nurt ukraińskiego odrodzenia narodowego. Nurt ten znajdował bardzo silne odzwierciedlenie w łonie kleru unickiego, zniechęcając go do wiązania się z polskimi ruchami narodowymi, a jego początki miały miejsce nie gdzie indziej, ale właśnie w grecko-katolickim seminarium duchownym we Lwowie, w którym w owym czasie przygotowywali się do stanu duchownego zarówno klerycy z archidiecezji lwowskiej, jak i z diecezji przemyskiej. Głównymi zaś prekursorami owego nurtu byli trzej ówczesni klerycy: Markijan Szaszkiewicz, Jan Wahylewicz i Jakub Hołowacki, znani powszechnie pod mianem „Ruskiej Trójcy”⁴.

W okresie tworzenia się w Galicji w r. 1833 pierwszych organizacji karbonarskich, których ostateczną formą stał się Związek Przyjaciół Ludu utworzony we Lwowie i wzorowany na francuskich stowarzyszeniach „Amis du Peuple”, dużą wagę przywiązywano do roli Przemysła, gdzie powstała jako jedna z pierwszych prowincjonalna filia Związku zorganizowana przez delegowanego tu w tym celu ze Lwowa jednego z czołowych działaczy spiskowych, Henryka Bogdańskiego. Jest rzeczą charakterystyczną, iż przemyska filia Związku Przyjaciół Ludu w znacznym stopniu zmajoryzowana została przez kleryków. Na czele jej bowiem stanął kleryk unicki Józef Konstantynowicz, zaś wśród wybijają-

⁴ J. Kozik, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji w latach 1830—1848*, Kraków 1973.

cych się działaczy zanotowano nazwiska trzech jeszcze kleryków rzymsko-katolickich: Jana Tałasiewicza, Daniela Sulikowskiego i Jana Tryby⁵.

Niewątpliwą bazą dla rozwijającego się w Przemysku Związku Przyjaciół Ludu było istniejące tam już od r. 1832 kółko studenckie pod nazwą „Towarzystwa Uczonych” lub „Senatu”, zajmujące się wzajemnym samokształceniem, dyskusjami na temat współpracy polsko-ukraińskiej oraz problemami ogólnosłowiańskimi; próbowano tam też twórczości poetyckiej. Jakkolwiek nie miało ono cech wyraźnie politycznych, to jednak wykazywało niewątpliwie powiązania z karbonarią⁶. W szeregach jego znajdowało się też trzech kleryków, w tym dwóch unickich: Julian Kmicikiewicz i Antoni Łużecki, oraz jeden łańciski — Antoni Szreniawski⁷.

Utworzone w r. 1835 w Krakowie na bazie ideologicznej Młodej Polski, Stowarzyszenie Ludu Polskiego, które z czasem wchłonęło na terenie całej Galicji organizacje karbonarskie i rozprzestrzeniło się szybko w całym kraju, wiąże się również z jednej strony z ośrodkiem przemyskim, z drugiej zaś z udziałem w nim zarówno księży, jak i kleryków z diecezji przemyskiej. Po utworzeniu w sierpniu 1835 r. we Lwowie tzw. Zboru Ziemskiego Stowarzyszenia Ludu Polskiego, będącego władzą spiskową na teren Galicji wschodniej, rozpoczęto montowanie władz niższego szczebla, tzw. Zborów Obwodowych. Organizacją zboru przemyskiego zajął się jeden z czołowych przywódców spiskowych, Franciszek Smolka, a jego skład personalny był bardzo wymowny. Na czele zboru stanął bowiem ks. Adam Bielecki, prefekt seminarium duchownego w Przemysku i wykładowca historii Kościoła i prawa kanonicznego, zaś w jego 8-osobowym składzie znalazł się wyświęcony już w r. 1833 ks. Daniel Sulikowski, oraz pięciu kleryków: znani już z działalności w Związku Przyjaciół Ludu Józef Konstantynowicz i Jan Tryba, oraz Ludwik Kulczycki, Józef Dobrzęcki i Jan Szymański⁸. Ks. Bielecki odegrał wybitną rolę w dzie-

⁵ Krajewski, jw. s. 25; B. Łopuszański, *Przemysł jako ośrodek ruchów spiskowych w latach 1834—1840*, „Rocznik Przemyski” R. 12: 1968 s. 130. Tryba nie doszedł do święceń, nie figuruje wreszcie nawet w rejestrach kleryków — por. Arch. Sem. Duch. w Przemysku (Rejestry kleryków).

⁶ H. Herbilśkyj, *Peredowa suspilna dumka w Halycyni*, Lwów 1965 s. 124—5.

⁷ M. Terszakowec, *Materiały i zamiatki do istorii nacjonalnoho wirodzennia halycykoi Rusy*, Lwów 1907, s. 15—25; W. Szczurat, *Azbuczna statja Mykoły Kmycykewycza z 1834 r.*, „Zapysky Tow. Im. Szewczenka” t. 81: 1908 s. 134—5; tenże, *Na doswitku nowoji doby*, Lwów 1919 s. 98; Łopuszański, jw. s. 130.

⁸ Woj. Arch. Państw. w Krakowie, rkp 502/XI, k. 89 („Pokłosie polskie...”); Centr. Państw. Arch. Hist. we Lwowie F. 152, op. 2, nr 2453, 2520, 2621, (Sąd Krajowy we Lwowie). Jan Szymański, ur. 1814 w Samborze, oraz Józef Dobrzęcki nie figurują w rejestrze kleryków nie do-

jach Stowarzyszenia Ludu Polskiego. Uczony i erudyta oraz szczerzy patriota i doskonały organizator w konspiracji, przyczynił się do tego, iż przemyski ośrodek Stowarzyszenia wyraźnie górował nad innymi⁹. Dzięki jego osobistej inicjatywie seminarium duchowne w Przemyśle stało się ważną placówką konspiracyjną, klerycy zaś związali się silnie z akcją propagandową, stanowiąc trzon zarówno organizacji karbonarskich, jak i Stowarzyszenia Ludu Polskiego, i angażując się czynnie w działalność na terenie miasta, wraz ze studentami, rzemieślnikami i wojskowymi, jak również po wsiach, gdzie wykorzystywali czas na propagandę wśród ludu wiejskiego w okresie wakacji. Oprócz wymienionych już uprzednio członków Zboru Obwodowego odznaczyli się w działalności spiskowej klerycy: Jan Tałasiewicz, Józef Putalkiewicz, Adam Kleczkowski, Wojciech Michna, Jan Korostyński, Feliks Miączyński i Adolf Rudyński¹⁰.

W r. 1838 odkryły władze w Przemyśle prowadzenie agitacji, m. in. też wśród kleryków przez niejakiego Józefa Laskowskiego. Celem jego było wszczęcie idei pozyskania chłopów dla przyszłego powstania¹¹. W podejrzeniu u władz austriackich znalazł się nawet rektor seminarium duchownego, ks. Stanisław Czajkowski, którego nazwisko padało często w zeznaniach śledczych. Spiskowcy oceniali go jako „dobrze myślącego” i starali się wciągnąć do akcji¹². W kaplicy seminaryjnej na półkach, za drewnianymi kratami ukryte były książki o treści rewolucyjnej, które klerycy sami czytali i kolportowali dalej. Według zeznań wicerektora seminarium ks. Michała Kirchenbergera władze poważnie podejrzewały kleryków o nielegalne akcje, skoro starosta przemyski Karol Tschetsch von Lindenwald polecił mu wyszukanie kogoś zaufanego, kto by pełnił funkcje delatora. Widocznie znaleziono takiego, skoro doszło do władz, iż klerycy przygotowują zakonspirowaną uroczystość obchodu szóstej rocznicy powstania listo-

padowego w dniu 29 XI 1836 r. w Lętowni koło Przemyśla¹³. Nie była również tajemnicą dla władz patriotyczna działalność ks. Bieleckiego, skoro na specjalne polecenie gubernatora został on 29 VII 1836 r. usunięty z seminarium i przeniesiony na wiejską parafię do Stobiernej.

Działalność konspiracyjna kleryków z grecko-katolickiej diecezji przemyskiej wiąże się w owym czasie z seminarium lwowskim, jako że w Przemyśle odrębnego seminarium duchownego jeszcze wówczas nie było. W lwowskim seminarium unickim od samych początków konspiracji galicyjskich istniała prężna komórka spiskowa. Rewizja zarządzona w seminarium w dniach 27—30 XII 1831 przez metropolitę Michała Lewickiego dowiodła istnienia tam kolportażu książek przez władze zakazanych¹⁴. Już w lutym 1834 r. powstała na terenie seminarium sekcja Związku Przyjaciół Ludu utworzona przez kleryka z diecezji przemyskiej, Jana Sieleckiego, której jednym z pierwszych działaczy stał się również kleryk z tej diecezji, Michał Minczakiewicz. Przystępujący do sprzysiężenia klerycy zobowiązywali się do werbowania zwolenników, po święceniach zaś i po objęciu placówek parafialnych, do uświadamiania ludu, głoszenia mu zasad wolności i równości, i przygotowania terenu do przyszłego powstania. Każdy wstępujący po zawiązaniu mu oczu i położeniu miecza na piersi składał następującą przysięgę: „W imię Boga i Chrystusa pierwszego męczennika za wolność, ślubuję przestrzegać ściśle statutów stowarzyszenia, żyć według jego zasad, zasady te z poświęceniem życia, wolności i mienia krzewić, tajemnicę zachować, a na wypadek złamania przysięgi poddać się wszelkim męczarniom, a nawet karze śmierci”¹⁵.

Z diecezji przemyskiej w mniejszym lub większym stopniu zaangażowani byli w konspirację na terenie seminarium unickiego następujący klerycy: Teodor Kulczycki, Sylwester Miejski, Jan

⁹ Woj. Arch. Państw. w Krakowie, rkp. 502/XII, k. 111—2; Łopuszański, jw. s. 140—1.

¹⁰ K. Studynski, *Polaki konspiracji sereď ruśkich pycimciw i duchowenstwa w Halycyni*, „Zapysky Tow. im. Szewczenka”, t. 80: 1907 s. 55—6.

¹¹ P. Stebelski, *Proces kryminalny Teofila Wiśniowskiego*, „Przełąd Prawa i Adm.” 1907 s. 978—80. Przysięga taka stawiać mogła niejednego w trudnej sytuacji wobec własnego sumienia, gdy później przy objęciu placówki parafialnej zobowiązany był złożyć przysięgę nową, o zgoła innym charakterze: „My niżej podpisani parochowie dekanatu N. N. obrządku grecko-katolickiego clerus curatus, tak, jakobyśmy przysięgą stwierdzili zeznajemy, iż my i każdy z nas w szczególności do żadnych potajemnych i pokatnych bractw, schadzek i spisków w kraju lub za granicą znajdujących się nie należałem, ani wchodziłem, ani należeć, ani wchodzić, ani potem pod jakimkolwiek pozorem wchodzić i należeć nie będę” — por. Woj. Arch. Państw. w Rzeszowie z siedzibą w Przemyśle (rkp. 3567) Arch. diecezji gr.-kat. w Przemyśle.

szli do święceń — por. Arch. Sem. Duch. w Przemyśle (Rejestry kleryków). Z wykazu osób aresztowanych widać, iż byli już więzieni w r. 1834, prawdopodobnie za udział w związkach karbonarskich — por. F. Czapliski, *Pamiętnik więźnia stanu*, Kraków 1872, s. 277—8; H. Bogdański, *Pamiętnik*, Kraków 1972 s. 444—5.

⁹ A. Kwolek, *Adam Bielecki (1811—1859)*, w: *Pol. Słow. Biogr.* t. 2.

¹⁰ Woj. Arch. Państw. w Krakowie rkp. 502/XI, k. 111—2. Trzej ostatni do święceń nie doszli: Jan Korostyński, ur. 1811 w Książpolu (par. Dobromil), relegowany z seminarium w r. 1836, Feliks Miączyński, ur. 1815 w Ziótkowicach (par. Hussaków), przyjął niższe święcenia 1837, areszt. 1838, Adolf Rudyński, ur. 1819 w Nowym Sączu, relegowany z semin. 1837, dziennikarz, współprac. „Polski” i „Gaz. Lwowskiej”, zm. 1873. — por. Arch. Sem. Duch. w Przemyśle (Rejestry kleryków).

¹¹ Centr. Państw. Arch. Hist. we Lwowie F. 152, op. 2, nr 2336.

¹² Centr. Państw. Arch. Hist. we Lwowie, F. 152, op. 2, nr 2473.

Wędziłowicz, Michał Minczakiewicz, Filemon Minczakiewicz, Dymitr Mochnacki, Klemens Mochnacki, Marcjan Łapczyński, Benedykt Kuszczakiewicz, Hipolit Stańczak, Teodor Bujarski, Józef Konstantynowicz, Bazyli Hrab, Antoni Ziniewicz i Jan Sienkiewicz¹⁶. Ze spiskiem seminaryjnym bardzo silnie związany był prefekt seminarium ks. Mikołaj Hordyński, również kapłan diecezji przemyskiej, jeden z czołowych działaczy spiskowych na terenie Lwowa, członek Zboru Ziemskiego Stowarzyszenia Ludu Polskiego¹⁷. Rola jego w rozwoju spisku była wyjątkowa. Człowiek głębokiej wiedzy, patriota i demokrat, wytworzył w seminarium atmosferę współpracy i braterstwa polsko-ukraińskiego, nie dopuszczając do jakichkolwiek konfliktów na tle narodowościowym. Dzięki uczestnictwu w spisku prefekta, działalność sprzyśnięzonych w seminarium unickim była znacznie ułatwiona. Fakt zaś, iż większość kleryków unickich pochodziła z bardziej upośledzonego społecznie środowiska, niż klerycy łacińscy, przyczyniał się do tego, iż byli oni bardziej podatni na wszelką propagandę, co z drugiej jednak strony spowodować też miało kształtowanie się wśród nich patriotyzmu ukraińskiego¹⁸. Ks. Hordyński jako członek Zboru Ziemskiego gwarantował w pełni ściśle powiązania pomiędzy władzami spiskowymi a podległą komórką organizacyjną, która od r. 1835 stała się sekcją Stowarzyszenia Ludu Polskiego kierowaną, po wystąpieniu Sieleckiego z seminarium, przez kleryka z archidiecezji lwowskiej, Romualda Krzyżanowskiego. Był też ks. Hordyński najbardziej predystynowany do objęcia funkcji w specjalnym Komitecie do spraw seminariów duchownych przy Stowarzyszeniu Ludu Polskiego. W Komitecie zasiadał do r. 1837, kiedy to w wyniku usunięcia go ze stanowiska prefekta wskutek podejrzania o nieprawomysłność polityczną został przeniesiony na parafię wiejską do Kulikowa, a następnie do Batiatycz, gdzie nie zaprzestał bynajmniej konspiracyjnej działalności.

Nielegalna działalność wśród kleryków nie była dla władz tajemnicą. Znajduje to m.in. swoje odbicie w pełnych niepokoju listach wymienianych między metropolitą lwowskim Michałem Lewickim a biskupem przemyskim Janem Śnigurskim. Odpowiedzialny w pewnym stopniu za studiujących we Lwowie kleryków z diecezji przemyskiej metropolita pisał 3 II 1834 r.: „Jak wszędzie pomiędzy studentami, tak też między alumnami coraz więcej głów niespokojnych i subiektów nie chcących wiedzieć o subordynacji znajduje się. Aby tych burzliwych duchów poskromić, rigoru ko-

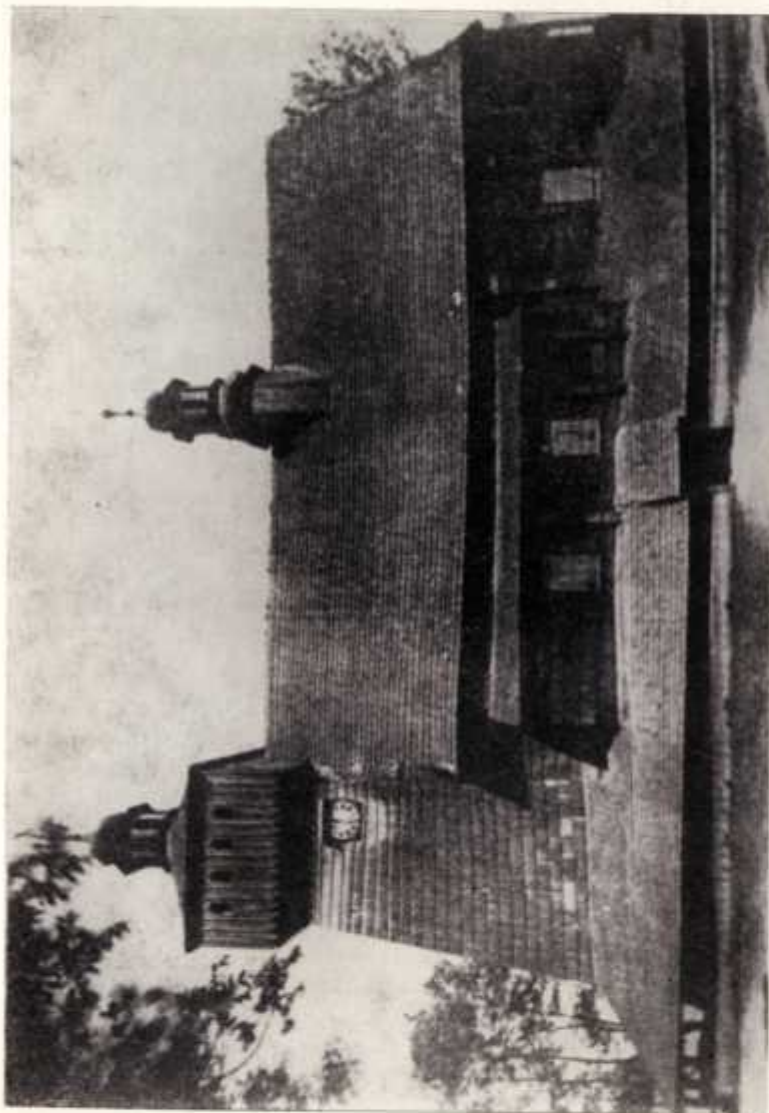
¹⁶ Miejski, Konstantynowicz i Kuszczakiewicz rozpoczęli studia w seminarium łacińskim — por. Arch. Sem. Duch. w Przemyślu (Rejestry kleryków).

¹⁷ K. Lewicki, *Mikołaj Hordyński (1802—1866)*, w: *Pol. Słow. Biogr.* t. 9.

¹⁸ Kieniewicz, *Konspiracje*, s. 103.



9. Ks. Adam Bielecki (1811—1859). Fot. z portretu w kościele parafialnym w Rymanowie



10. Haczów, kościół parafialny Sw. Michała Archaniola. Fot. H. Poddebski 1935

niecznie potrzeba"¹⁹, zaś po jednej z rewizji w seminarium, gdy ponownie wykryto posiadane przez kleryków książki zakazane, w liście skierowanym do biskupa Snigurskiego 12 IV 1839, metropolita napisał: „Smutna byłaby rzecz, gdyby się okazało, że który z alumnów do sprowadzenia i ukrywania tych rewolucyjnych dzieł należał. byłoby to dowodem, że pomimo wszelkiego czuwania i ostrożności, przecież jeszcze w seminarium są subiekta sentymentów zupełnie zepsutych”²⁰.

Wszelkie akcje przedsiębrane na terenie seminarium unickiego mające na celu zagwarantowanie prawomyślności wśród kleryków doprowadzały w efekcie w najgorszym wypadku do relegowania z seminarium, względnie niedopuszczenia do święceń po ukończeniu studiów tego, u którego znaleziono zakazany druk lub rękopis. Z wymienionych uprzednio, zaangażowanych w konspirację kleryków nie doszli do święceń wskutek relegowania z seminarium: Filemon Minczakiewicz, który był m.in. pośrednikiem pomiędzy konspiracją lwowską a sprzysiężeniem studentów w Samborze²¹, Dymitr i Klemens Mochnacy, Teodor Bujarski i Antoni Ziniewicz obwinieni o kolportaż zakazanych druków²². Klemens Mochnacki po opuszczeniu seminarium kontynuował działalność spiskową, wchodząc w skład władz naczelnych Młodej Sarmacji i Sprzysiężenia Demokratów Polskich. W r. 1834 relegowano Jana Wędziłowicza za współudział w nielegalnych drukach Ossolineum, w których zamieszczał własne litografie. Doszedł on jednak do święceń, wprowadzając dopiero w r. 1854²³. Relegowano wreszcie Benedykta Kuszczkiewicza i Marcjana Łapczyńskiego, których po ukończonych studiach nie dopuszczono do święceń. Obaj byli twórcami skrajnie lewicowego związku Wolnych Haliczian, głoszącego tezę o zabarwieniu anarchistycznym. Obaj też powrócili po latach do stanu duchownego jako zakonnicy²⁴.

Pierwsza na większą skalę dekonspiracja miała miejsce w r. 1838 i dotknęła członków pierwszej grupy spiskowej w seminarium unickim, którzy już wówczas po otrzymaniu święceń przebywali na różnych placówkach parafialnych. Dekonspiracja ta była wynikiem donosu złożonego przez byłego uczestnika spisku, ks. De-

¹⁹ M. Łewyćkyj, *Łysty mytropolyta... do epyskopa Iwana Snihurśkoho*, Lwów 1924 s. 84—5.

²⁰ Tamże, s. 118—9.

²¹ Z. Zborucki, *Proces studentów samborskich (1837—1839)*, Lwów 1927.

²² Studynśkyj, jw. s. 66, 85; tenże, *Lwiwska duchowna seminaria w czasach Markijana Szaszkewycza*, Lwów 1916, s. CXXVI—CXXVIII, CXVII.

²³ Tamże, s. XCVII—XCVIII.

²⁴ B. Łopuszański, *Benedykt Kuszczkiewicz (1813—1872)*, w: *Pol. Stow. Biogr.* t. 16; tenże, *Marcjan Łapczyński (1815—1873)*, w: *Pol. Stow. Biogr.* t. 18.

zyderego Hreczańskiego z archidiecezji lwowskiej, zdradzającego wówczas objawy zaburzeń umysłowych, co prawdopodobnie pchnęło go do tego kroku. Złożony na ręce starosty stryjskiego Leopolda Krattera donos, uświadomił po raz pierwszy władzom austriackim istnienie w seminarium sprzysiężenia stricte politycznego. W wyniku tego grupa księży wymienionych przez delatora została aresztowana²⁵. Z diecezji przemyskiej uwięzieni wówczas zostali: ks. Teodor Kulczycki wikary z Dorożowa, ks. Sylwester Miejski wikary z Tyrawy Wołoskiej i ks. Michał Minczakiewicz proboszcz z Leska, którzy po procesie w r. 1840 zostali skazani: Minczakiewicz na 3 lata, Miejski na 2 lata, zaś Kulczycki na 1 rok więzienia w Spielbergu²⁶. Donos ks. Hreczańskiego nie dotknął, jak widać, wszystkich sprzysiężonych. Stańczaka, Konstantynowicza i Kuszczakiewicza wówczas uniewinniono, innych zaś w ogóle nie pociągnięto do odpowiedzialności.

Działalność spiskowców spod znaku Stowarzyszenia Ludu Polskiego związana była w dużej mierze z penetracją terenu, co w efekcie doprowadziło do zwerbowania nowych członków spisku, przede wszystkim spośród ludzi mających bezpośrednią więź z ludem wiejskim. Było więc rzeczą oczywistą, iż duchowieństwo wiejskie zajmowało w planach kół spiskowych poczesne miejsce. Były zaś konkretne wypadki, gdy zaangażowani w ideologię spiskową księża stawali się faktycznymi bojownikami o wyzwolenie, wykorzystując również ambonę do propagowania idei powstania zbrojnego. Klasycznym tego przykładem był skrajnie lewicowy odłam Stow. Ludu Polskiego działający w Tarnowskim p.n. Konfederacji Powszechnej Narodu Polskiego. W szeregach tego spisku znalazł się też i jeden ksiądz z diecezji przemyskiej, Ignacy Zieliński proboszcz z Radawy, który, jak pisze współczesny pamiętnikarz, „miał kilka kazań w swojej parafii, przedkładając ludowi rządowe uciemiężenia i nadzieję lepszej przyszłości, i wzywając go do otrząśnięcia się z obcego jarzma, do strzaskania kajdan i do powstania dla uzyskania wolności”²⁷. Po dekonspiracji tego spisku w r. 1837, ks. Zieliński internowany był początkowo w klasztorze Kapucynów w Krośnie, następnie u Bernardynów w Rzeszowie, a wreszcie skazany na 5 lat więzienia w Spielbergu.

Zaangażowanie się w spisek sporej ilości wojskowych z garnizonów Przemyśla, Jarosławia, Sambora czy Drohobycza przyczyniło się z jednej strony do znacznego jego ożywienia, a drugiej zaś do poważnej radykalizacji zapatrywań dużej części sprzysiężonych,

²⁵ Kleniewicz, *Konspiracje* s. 167.

²⁶ J. Radimsky, *Wykaz polskich więźniów politycznych w Szpilbergu 1839—1848*, „Sobótka” t. 6: 1951, s. 173—88; M. Tyrowicz, *Przewodnik po Muzeum więźniów polskich na Szpilbergu w Brnie*, Warszawa 1960.

²⁷ Bogdański, *iw.* s. 130.

jako że spiskujący wojskowi reprezentowali poglądy bardzo radykalne. Odgrywający czołową rolę w spisku por. Tomasz Dmitrasinović, Chorwat z pułku Mazzuchelli w Przemyślu zalecał rozszerzenie akcji na coraz szerszą okolicę, oraz wciąganie w nią możliwie jak największej ilości okolicznej szlachty, oficjalistów dworskich i księży, co miało mieć to przede wszystkim na celu, by ułatwiony był dostęp bezpośrednio do chłopów, oraz podreperowana strona finansowa całej akcji. Działalność werbunkowa wśród duchowieństwa wiejskiego na terenie diecezji przemyskiej, w której uczestniczyli znani na tym terenie agitatorzy, jak: Franciszek Wolański, Michał Jaworski, Emil Tarłowski, Izidor Kędzierski, Ferdynand Krzyżanowski, rekrutujący się w dużej mierze spośród oficjalistów dworskich, przyniosła znaczny sukces. W działalność konspiracyjną zaangażowali się spośród księży rzymsko-katolickich: ks. Karol Biber proboszcz z Wołoszczy, ks. Józef Gurak wikary z Krosna, ks. Feliks Skibiński wikary z Drohobycza a zarazem kapelan wojskowy w pułku Nugent, ks. Daniel Sulikowski proboszcz z Kobyłanki związany ze spiskiem jeszcze w czasach seminaryjnych, ks. Leon Załęski proboszcz z Drohobycza. Z księży unickich zaś — związani ze spiskiem jeszcze w czasach seminaryjnych ks. Bazyli Hrab wikary z Potylicza i ks. Józef Konstantynowicz administrator z Balic, oraz ks. Jan Kociszewski proboszcz z Dorożowa, ks. Antoni Kotowicz proboszcz z Bronicy, ks. Michał Króll proboszcz z Czerchawy, ks. Adrian Leszczyński administrator z Łąki Rustykalnej, ks. Antoni Nowakowski administrator z Bykowa k. Sambora i ks. Łukasz Turzański proboszcz z Biliny Wielkiej²⁸. Jak więc widać z większości wymienionych wyżej parafii silnym stał się ośrodek spiskowy w okolicach Sambora i Drohobycza, zamieszkały przez wyjątkowo tu liczną szlachtę zagrodową. Działal tu też jeden z czołowych sprzysiężonych wojskowych, por. Norbert Auffenberg z Drohobycza, pozostający w bliskich kontaktach z wymienionymi wyżej księżmi. Bywał on zapraszany na różne uroczystości kościelne, na których liczny zjazd różnych osób w tym także sprzysiężonych księży bywał często pretekstem do omawiania spraw politycznych. Taką np. okazją była uroczystość poświęcenia cerkwi w Bilinie Wielkiej, na której „arie rewolucyjne były grane” i na którą ks. Turzański zaprosił liczne grono księży, w tym Sulikowskiego, Nowakowskiego i Kotowicza, oficjalistów dworskich, a także i Auffenberga. Ten otwarcie wówczas oświadczył, że należy „zebrać kilka tysięcy ludzi i na Lwów nimi uderzyć, magazyny poniszczyć lub jeśli można pozabierać, arsenał zdobyć, arcyksięcia aresztować, urzędników do-

²⁸ Konstantynowicz, Leszczyński i Turzański rozpoczęli studia w seminarium łacińskim — por. Arch. Sem. Duch. w Przemyślu (Rejestry kleryków).

brej sprawie przeciwnych na latarnie wywieszać i rząd demokratyczny, wolność i równość zaprowadzić, chłopów uwalniać"²⁹. To publiczne wyznanie wiary politycznej przez Auffenberga wywołało powszechny aplauz i na wniosek ks. Nowakowskiego i miejscowego geometry Antoniego Mierzwińskiego obwołano go przywódcą przyszłego powstania i nazwano Nadgórskim (dosłowne przetłumaczenie na polski jego nazwiska)³⁰. Na chrzcinach u ks. Nowakowskiego w Bykowie, na których, jak zeznała w śledztwie jego żona Maria, również obecni byli sprzyśnięci księża: Kociwicz, Kociszewski, Leszczyński i Sulikowski. Zjawił się tak samo Auffenberg, którego miano „na ramiona podnieść i jako demokratę witac”³¹. Ks. Nowakowski, który deklarował się jako zwolennik rychłego wybuchu zbrojnego oświadczył, iż on „swoim chłopom powie, jak czas powstania się zbliży”³², czym dał dowód, iż widzi przyszłą walkę o wolność jako powstanie ogólnonarodowe z udziałem ludu wiejskiego. Był on też znany z tego, iż udzielał czynnej pomocy agitatorom prowadzącym bezpośrednią propagandę wśród chłopów. Wspomniany powyżej geometra Antoni Mierzwiński w złożonych w śledztwie zeznaniach stwierdził, iż ks. Nowakowski prowadząc z nim rozmowy polityczne obiecał skontaktować go z ks. Feliksem Skibińskim z Drohobycza dodając, iż „jest to człowiek tegi z charakterem i poświęceniem, jednym słowem, że jest dobrze myślącym czyli patriotą polskim”³³. Na spotkaniu u ks. Skibińskiego, w którym uczestniczył zarówno Auffenberg, jak i ks. Nowakowski dyskutowano nad sposobami przygotowania powstania oraz nad przyszłą formą rządów. Auffenberg był za gwałtownym wybuchem, w czym popierał go ks. Nowakowski. Przejętego duchem rewolucyjnym nazywa też Mierzwiński ks. Konstantynowicza, zaś spiskowiec przemyski Grzegorz Towarnicki wspomina go, iż z Balic do Przemyśla przyjeżdżał i „rewolucyjne rozmowy prowadził”³⁴. Ks. Skibiński natomiast stał na stanowisku, iż przede wszystkim należy dążyć do rozszerzania oświaty wśród ludu, co było zgodne z koncepcjami najwyższych władz spiskowych. Z hołdowania tym założeniom znani byli też ks. Biber i ks. Sulikowski.

Lata 1840—41 zakończyły pierwszy okres spisków galicyjskich, kiedy to w wyniku pełnej dekonspiracji działających wówczas tajnych sprzyśnięć, dokonały władze austriackie masowych aresztowań, prowadząc w następstwie tego szczegółowe śledztwo w sto-

²⁹ Centr. Państw. Arch. Hist. we Lwowie F. 152, op. 2, nr 2522; Łopuszański, *Przemyśl jako ośrodek*, s. 137.

³⁰ Tamże.

³¹ Centr. Państw. Arch. Hist. we Lwowie, F. 152, op. 2, nr 2478.

³² Tamże, nr 2522.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże, nr 2522, 2715.

sunku do tych przede wszystkim osób, które oskarżono o tzw. zdradę główną. Śledztwo trwało wraz z procesem aż do r. 1845, kiedy to ogłoszono wyroki. Z aresztowanych księży z diecezji przemyskiej najsurowsze kary otrzymali: ks. Adam Bielecki, ks. Mikołaj Hordyński i ks. Józef Konstantynowicz, skazani w pierwszej instancji na karę śmierci, którą następnie w drodze łaski zamieniono im na więzienie. Ks. Hordyńskiego zesłano na 12 lat do Spielbergu, zaś ks. Bieleckiego internowano w klasztorze Reformatorów w Bieczu. Karę więzienia w Munkaczu otrzymał ks. Feliks Skibiński, aresztowany jako kapelan wraz z innymi wojskowymi. Z innych uwięzionych księży z diecezji przemyskiej otrzymali ostatecznie wyroki uniewinniające: ks. Bazyl Hrab, ks. Jan Tałasiewicz, ks. Ludwik Kulczycki, ks. Karol Biber i ks. Józef Gurak. Zeznania w śledztwie składali też: ks. Daniel Sulikowski, ks. Jan Kociszewski, ks. Michał Kröll, ks. Antoni Nowakowski i ks. Łukasz Turzański, nie wszczęto jednak przeciw nim postępowania karnego. Z uwięzionych kleryków i osób relegowanych z seminarium karę śmierci otrzymali również w pierwszej instancji Marcjań Łapczyński i Benedykt Kuszczkiewicz, zamienioną następnie również w drodze łaski na więzienie, Klemens Mochnacki otrzymał karę 5 lat więzienia, zaś Dymitr Mochnacki i Jan Tryba zostali uniewinnieni³⁵.

W okresie, kiedy odbywało się śledztwo i wytaczano procesy uczestnikom spisku z lat 30-tych, ferując surowe wyroki, organizowały się na terenie Galicji nowe konspiracyjne przedsięwzięcia, którym patronowało tym razem emigracyjne Towarzystwo Demokratyczne Polskie przez swych emisariuszy. Rozpoczął się drugi okres działalności spiskowej, mającej na celu przygotowanie ogólnonarodowego powstania, którego termin wyznaczono na luty 1846 r. Jest rzeczą charakterystyczną, że podobnie jak i poprzednio teren Galicji odgrywał w tych przygotowaniach rolę pierwszoplanową, a nazwiska księży z diecezji przemyskiej pojawiały się bardzo często wśród uczestników akcji.

Działalność konspiracyjna w kraju w latach 40-tych XIX w., w porównaniu z pierwszym jej okresem, przybrała bardziej skonkretyzowaną formę. Stowarzyszenie Ludu Polskiego nigdy nie sprecyzowało terminu nowego wybuchu zbrojnego, a umiarkowane w swych poglądach koła kierownicze spisku termin ten starały się nawet odsunąć na bliżej nie określoną przyszłość. Wprawdzie lewicowe odłamy Stowarzyszenia stawiały sobie za cel rychłe powstanie, to jednak, przyznać trzeba, iż one również poza słowa nie wyszły. W latach 30-ych więc nigdzie na terenie całego kraju objętego działalnością konspiracyjną nie doszło do żadnych wydarzeń, które by można nazwać próbami powstańczymi.

³⁵ Krajewski, *iw.* s. 120—30.

Działalność z lat 40-ych poszła inną drogą. Towarzystwo Demokratyczne Polskie wysyłając do kraju swych emisariuszy mających na celu przygotowanie akcji, miało zadanie już w pewnym stopniu ułatwione, jako że nie natrafiło na grunt dziewiczy, ale już przygotowany przez swych poprzedników. Władze spiskowe w kraju osiągnęły znacznie wyższą rangę, niż Zbór Główny Stowarzyszenia Ludu Polskiego, sięgając po tytuł Rządu Narodowego, który ukonstytuował się w Krakowie w przełomowe dni lutowe 1846 r. Jakkolwiek nie doszło do wybuchu ogólnonarodowego powstania, to jednak zarówno w Wolnym Mieście Krakowie, jak i w Galicji miały miejsce wydarzenia będące wyraźnymi przejawami prób zorganizowanego powstania zbrojnego. Na terenie diecezji przemyskiej spotkać można było w lutym 1846 r. przykłady organizacji zbrojnych grup, zmierzających do opanowania ośrodków miejskich i porwania do walki mas chłopskich.

Główną rolę w organizacji ruchu zbrojnego na terenie ówczesnych cyrkulów jasielskiego, rzeszowskiego, przemyskiego, sanockiego i samborskiego odegrali czołowi działacze propagandowi i organizacyjni: Edward Dembowski, Leon Mazurkiewicz i Julian Goslar. Zgodnie z ich planami przyszłe powstanie miało być wojną ludową o pełne narodowe i społeczne wyzwolenie. Oni to też docierali do właścicieli ziemskich, oficjalistów dworskich i księży z tekstem rewolucyjnego manifestu ogłaszającego m.in. wyzwolenie ludu z pańszczyźnianych powinności. Lud wiejski jednak, który miał się stać główną siłą powstania, stał się w efekcie na tych terenach jego grabarzem. Udział zaś księży w przygotowaniach do zbrojnego wybuchu, którego trzon stanowić mieli właśnie wyzwoleni z pańszczyzny chłopci, był w tej sytuacji bodaj że jeszcze ważniejszy, niż w poprzednim okresie ruchów spiskowych. Zdawano sobie bowiem sprawę z szerokiej możliwości duchowieństwa wiejskiego, cieszącego się dużym autorytetem wśród ludu. Przywódcy powstańczy byli przekonani, iż proboszczowie i wikariusze wiejscy będą w stanie porwać cały lud do świętej walki o wolność; innego zgoła biegu wydarzeń przewidzieć nie potrafili.

Próby powstańcze przedsięwzięte w lutym 1846 r. na terenach wchodzących w skład diecezji przemyskiej sprowadzały się w pierwszym rzędzie do realizacji planów opanowania miast: Jasła, Sanoka, Rzeszowa, Dobromila, Sambora i Przemyśla.

Głównym organizatorem wyprawy na Jasło³⁶ był Franciszek Wolański skryptor u Wincentego Pola w Polance, który wraz z Julianem Goslarem i Franciszkiem Eliasiewiczem gorzelnikiem wchodził w skład pierwszego w tej części Galicji „komitetu rewolucyjnego”³⁷. Akcję przygotowawczą w Jasielskiem prowadził

³⁶ Rok 1846 w Galicji, s. 72—78.

³⁷ Tyrowicz, Prawda i mit, s. 77.

również bliski współpracownik Wolańskiego, mandatariusz z Polanki Henryk Martini, który utrzymywał sekretną korespondencję z zaangażowanym też w ruch powstańczy ks. Franciszkiem Szajnokiem proboszczem z Jedlicza. Rejon Jasielskiego był już uprzednio odpowiednio przygotowany przez Dembowskiego i jego głównego na tym terenie agenta, Feliksa Bolechowskiego leśniczego z Przeczyicy. Z rewolucyjnymi proklamacjami docierano do właścicieli ziemskich, oficjalistów i księży, a o wynikach akcji nadsyłano raporty do głównego przedstawiciela ruchu na Galicję, Franciszka Wiesiołowskiego, właściciela Wojsławia k. Mielca, z którym też kontaktowano się osobiście na tajnych naradach, m.in. u ks. Jana Talasiewicza, wikarego w Rzeszowie, który miał, jak wiadomo, bogaty już staż konspiratora. Na spotkaniach tych omawiano także organizację władz powstańczych w terenie, gdzie planowano uznać parafie za jednostki administracyjne, zaś chłopom, którzy zgłoszą akces do powstania postanowiono przyznać po pięć morgów gruntu z dóbr kameralnych. Poszczególne oddziały, mające opanować Jasło miały się zebrać w Gorlicach, Turzy, Krośnie, Strzyżowie i Brzostku, i zaatakować miasto z trzech stron. Najlepszą organizację zanotowano w Gorlicach, gdzie miejscowy wikary ks. Wojciech Michna prowadził ożywioną działalność wśród rzemieślników, których potrafił porwać do współdziałania z powstańcami. Ogółem na terenie Gorlic, dzięki akcji ks. Michny zanotowano w szeregach konspiracji ok. 300 osób³⁸. Zaktywizował się również doświadczony konspirator z czasów Stowarzyszenia Ludu Polskiego w Przemyślu, ks. Adam Bielecki, internowany, jak wiadomo, po wyroku sądowym w klasztorze Reformatorów w Bieczu, gdzie, jak widać, miał pewną swobodę działania, gdyż „dał furtianowi od Reformatów do przechowania 400 fl. na wypadek gdyby zginął, a więc zachęcał, namawiał, był nadto z dawną podejrzany”³⁹, a przywódcy ruchu w Jasielskiem obiecywali nawet ks. Bieleckiemu zarząd diecezją przemyską, w której istniał w tym czasie vacat po zmarłym w r. 1845 biskupie Franciszku Zachariasiewicz⁴⁰. Ks. Michna często jeździł z Gorlic do Biecza, zapewne w celu wzajemnych kontaktów. Ks. Ludwik Gromadzki proboszcz z Targowisk, ks. Wincenty Jędrzejowski proboszcz z Osobnicy, ks. Antoni Dobrzański proboszcz z Bączala, ks. Jan Styka proboszcz z Żmigrodu Starego, ks. Kazimierz Zaleski proboszcz ze Zręcina i ks. Michał Solecki wikary z Olpin wykorzystywali ambonę do uświadamiania patriotycznego ludu i przysposobienia go do powstania. Ks. Karol Krzanowicz proboszcz z Dembowca

³⁸ S. Dembiński, Rok 1846, Jasło 1896, s. 171; Zychowski, jw. s. 183—4. J. Humeński, Ks. Wojciech Michna, „Caritas” 1961 nr 4—5.

³⁹ Rok 1846 w Galicji, s. 73.

⁴⁰ Tamże, s. 75.

oraz tamtejszy wikary ks. Władysław Dimmel przygotowywali kosy i gromadzili do nich drzewce, ks. Jan Maciejewski proboszcz z Zależa gromadził broń, ks. Jan Pukalski wikary z Krosna przechowywał proch na wikarówce⁴¹. Franciszek Wolański w ostatniej fazie przygotowawczej przed planowanym opanowaniem Jasła jeździł w sprawach organizacyjnych do ks. Maciejewskiego do Zależa, do ks. Krzanowicza i ks. Dimmela do Dembowca, jak również do ks. Jana Dyszyńskiego proboszcza w Cieklinie, ks. Jana Frączka proboszcza w Samoklęskach i ks. Marcina Siarkiewicza proboszcza w Osieku. W nocy z 19/20 II ks. Dyszyński otrzymał rozkaz, aby z powstańcami przybył 21 II wieczorem pod Jasło, podobną instrukcję otrzymał też ks. Frączek i ks. Siarkiewicz. Ks. Maciejewski wezwał do siebie 21 II wójta i przysiężnego, wytłumaczył im o co chodzi i polecił, by wezwali gromadę i uzbrojeni przybyli wieczorem pod las niegłowicki. Ks. Dimmel odprawił 21 II rano w kościele w Dembowcu uroczystą mszę św. w intencji powstania, do którego sporo ludzi było już tam przygotowanych i uzbrojonych. W dniu planowanego wybuchu doszła wieść o niepomysłnym rozwoju wypadków w Tarnowskim i o rozwijającym się antyszlacheckim ruchu wśród chłopów. Groźba odcięcia Jasielskiego od zachodu skłoniła przywódców do odwołania akcji. Przywódca ruchu Franciszek Wolański został przez chłopów schwytany w Korczyni⁴². Również chłopci zadenuncjowali ks. Maciejewskiego, informując cyrkul, do czego ich ksiądz namawia. Powszeczna dekonspiracja, do której w dużej mierze przyczynili się otumanieni przez propagandę austriacką chłopci, uważając powstańców za swoich wrogów, spowodowała masowe aresztowania, w tym wszystkich zaangażowanych w ruch księży. Z dłuższym więzieniem na podstawie wyroków sądowych spotkali się: ks. Gromadzki skazany na 15 lat i ks. Szajnok na 12 lat więzienia w Spielbergu. Ks. Dimmel i ks. Michna więzieni byli we Lwowie. Ks. Bielecki skazany został na dalsze internowanie w klasztorze, tym razem u Kapucynów w Rozwadowie, zaś ks. Soleckiego internowano u Kapucynów w Krośnie.

Działalność w cyrkule rzeszowskim skoncentrowana była również w dużej mierze na przygotowaniach do opanowania Rzeszowa⁴³. Miało się to odbyć na wielkim balu w dniu 17 II. W czasie tańców, po odczepieniu pałaszów przez oficerów, młodzież miała je pochwycić i dzięki temu uzbroić się. W tym momencie podpalony winien zostać jeden z domów. Na ten sygnał sprzysiężony wikary ks. Jan Tałasiewicz zobowiązany był wydać klucz od wieży kościelnej, by uderzyć w dzwony. Wówczas miały wkro-

⁴¹ W. Kucharski, *Rozruchy lutowe w Jasielskim*, Sanok 1911 s. 3.

⁴² Tamże, s. 9—10; Tyrowicz, *Prawda i mit*, s. 142.

⁴³ *Rok 1846 w Galicji*, s. 98—101.



11. Ks. Wojciech Michna (1820—1893). Ze zbiorów Jedlińskiego z Jarosławia

czyć do miasta oddziały powstańcze zgrupowane w Kielnarowej, Zwińczycach, Krasnem, Widelce i Przybyszówce. Plan ten jednak nie powiódł się, mimo, iż cyrkul rzeszowski wydawał się być dobrze przygotowanym zarówno przez Dembowskiego, jak i Mazurkiewicza, którzy wraz ze swoimi agentami w terenie działali w okolicach Rzeszowa, Łańcuta i Przeworska, docierając do przedstawicieli różnych warstw społecznych, w tym również i księży. Dużą rolę odegrał tu proboszcz z Nowosielec k. Przeworska ks. Marcei Olpiński, który odbywał stałe narady z głównym organizatorem powstania na tym terenie, Hieronimem Tarczyńskim gorzelnianym w Białobokach. Ks. Olpiński miewał bojowe kazania do ludu, w których atakował pańszczyznę i podatki, wyraźnie popierał koncepcję zbrojnego powstania, w którym widział masowy udział chłopów. W przeddzień planowanego wybuchu zakupił dużą ilość cukru i kawy dla przyjęcia powstańców i wciąż przepowiadał zbliżającą się rewolucję i rozlew krwi⁴⁴. W momencie jego aresztowania 25 II znaleziono w czasie rewizji na plebanii pokaźny skład broni. W akcji przygotowawczej do wybuchu zbrojnego na terenie cyrkulu rzeszowskiego zaangażowani też byli: ks. Rafał Krajewski proboszcz z Markowej, ks. Leonard Zgórski proboszcz z Turbii, ks. Jakub Kluczycki proboszcz z Pantalowic oraz o. Michał Pawłowski reformat z Jarosławia. Wszyscy również zostali po dekonspiracji aresztowani. Ks. Olpiński skazany został na 10 lat więzienia w Spielbergu, zaś ks. Tałasiewicz więziony był we Lwowie, już, jak wiadomo, tym razem po raz drugi.

Największym przedsięwzięciem powstańczym w r. 1846 na terenie diecezji przemyskiej był plan opanowania Sanoka związany z szeroko zakrojoną akcją propagandową na terenie całego cyrkulu sanockiego, której głównym promotorem był Julian Goslar⁴⁵, a nieposlednią też rolę odegrał tu i Leon Mazurkiewicz. Za organizację cywilną był tu odpowiedzialny Stanisław Brześciński właściciel Ustianowej, zaś na dowódcę wojskowego wyznaczony został w południowej części cyrkulu b. major WP Jerzy Bulharyn, zaś w części północnej — Teofil Ostaszewski właściciel Wzdowa. Akces do powstania na terenie Sanockiego zgłosiła wyjątkowo duża ilość ziemian, jak Edward Textoris z Trzešniewa, Feliks Urbański z Komborni, Ksawery Urbański z Haczowa, Wincenty Bonawentura Bukowski z Izdebek, Antoni Popiel z Wydrnej, Sylwester Brześciński z Kalnicy, czy Teofil Romer z Rajskiej⁴⁶, duża ilość oficjalistów dworskich, strażników finansowych, robotników zatrudnionych w licznych tu giserniach i hamerniach,

⁴⁴ Tamże, s. 102.

⁴⁵ Tamże, s. 42—4, 78—97; Tyrowicz, *Prawda i mit*, s. 127—42.

⁴⁶ J. Chołodecki, *Sanockie w r. 1846*, Lwów 1906; A. Codello, *Rok 1846 w Sanockiem*, „Rocznik Sanocki” R. 1: 1963, s. 186; Tyrowicz, *Prawda i mit*, s. 92, 127.

oraz, podobnie jak i w innych rejonach, księży. Deklarację akcesu złożono na spotkaniu w Wydrnej, na którym też Bulharyn ogłosił szczegółowy plan taktyczny opanowania Sanoka przez równoczesny atak od północy i południa. Punkty zborcze wyznaczone były w Nowosielcach-Gniewosz, Jurowcach, Kalnicy, Cisnej i Uhercach. Jednym z głównych zadań stojących przed powstańcami było pozyskanie dla ruchu chłopów, gdyż tylko przy ich masowym udziale można było liczyć na powodzenie akcji. Pozyskać zaś chłopów spodziewano się przez zapoznanie ich z treścią manifestu znoszącego poddaństwo, oraz przez wprowadzenie tych hasel w życie bezpośrednio na miejscu. Tak więc organizowanie zbrojnych oddziałów zasilonych natychmiast przez oswojonych do pańszczyzny chłopów było, według planu przywódców ruchu, zadaniem zasadniczym. Zapoznanie zaś chłopów z celami powstania należało w dużej mierze do księży, na których czynny udział specjalnie liczone.

W północnej części Sanockiego jednym z głównych ośrodków akcji była Kombornia, której właściciel Feliks Urbański zaagitowany osobiście przez Goslara, oraz miejscowy wikary ks. Walenty Zgrzebny rozwinęli ożywioną działalność. 21 II o świcie uderzono w dzwony, ks. Zgrzebny czekał przed kościołem z krucyfiksem w rękę, by po mszy św. odczytać publicznie manifest i wezwać do powstania. Jednak z powodu małej frekwencji oświadczył tylko zebranym, że pańszczyzna zniesiona i wolność powszechna zapanuje⁴⁷. Teofil Ostaszewski ze Wzdowa czynił podobne przygotowania przy współudziale dwóch księży z Jasionowa: proboszcza ks. Feliksa Piękosza i wikarego ks. Wincentego Bukowskiego, oraz ks. Kaspra Winnickiego komendariusza z Trześniowa. Naradzano się nad proklamowaniem rewolucji i pociągnięciem do niej chłopów jeszcze 20 II⁴⁸. Ks. Piękosz odczytał publicznie w kościele w Jasionowie manifest, zaś ks. Winnicki wygłosił do chłopów w Trześniowie kazanie, w którym powiedział: „Ja jestem prosta krew, tak jak wy. Gdybym nie wiedział, że rewolucja dla waszego dobra, to bym swej piersi nie nadstawił. My pracujemy dla was, aby uwolnić was od ciężarów, nie bójcie się, idziemy wszyscy na Sanok obalić cesarski rząd”⁴⁹. Obiecał też po 5 morgów ziemi tym którzy przystąpią do powstania. To samo zobowiązanie podjął też i właściciel Trześniowa Edward Textoris. Manifesty dostarczył osobiście do Komborni i Trześniowa Goslar; znalazły one tam zrozumienie zarówno wśród właścicieli, jak i miejscowych księży, nie przemówiły jednak, jak się miało okazać, do ludu.

Podobne wydarzenie miało również miejsce w Izdebkach, gdzie

⁴⁷ Bibl. Jag. rkp 6792 (Pamiętniki Feliksa Urbańskiego); Rok 1846 w Galicji, s. 79; Kieniewicz, *Ruch chłopski*, s. 167—8.

⁴⁸ Rok 1846 w Galicji, s. 81.

⁴⁹ Zychowski, jw. s. 188.

proboszcz ks. Feliks Szostkiewicz oraz właściciel majątku Wincenty Bonawentura Bukowski wydali rozkazy, by 21 II o świcie wszyscy chłopci zebrali się w kościele i cerkwi. Ks. Szostkiewicz, nie mogąc skontaktować się z miejscowym księdzem unickim, który prawdopodobnie wiedząc o co chodzi, unikał spotkania, oświadczył, iż sam przyjdzie do cerkwi, by odczytać manifest. Do bytności ks. Szostkiewicza w cerkwi jednak nie doszło. 21 II rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele, na którym proboszcz odczytał manifest, ogłosił zniesienie pańszczyzny i wezwał ludzi, by się uzbrolili w kosi i zeszli wieczorem pod plebanie, skąd on ich poprowadzi na Sanok. Wezwał następnie chłopów do wyniesienia na środek kościoła chorągwi w celu ich poświęcenia, jako że z nimi na wroga pójdą⁵⁰. Ks. Szostkiewicz wciągnięty został do akcji powstańczej przez równie czynnie działającego ks. Antoniego Momidłowskiego wikarego z Golcowej.

Z powodu bojowych kazań nawołujących do walki o wolność, aresztowany był już znacznie wcześniej i wywieziony do Lwowa, pozyskany również dla ruchu proboszcz z Jaćmierza ks. Leon Stokowski, blisko związany z Mazurkiewiczem⁵¹, wikary zaś, ks. Paweł Wroński kontynuował działalność swego proboszcza, podtrzymując w Jaćmierzu tradycje patriotycznej placówki, a do chłopów zdradzających niedwuznacznie wrogi wobec powstania zamiary wygłosił bojowe kazanie, demaskujące sprzeczność ich postępowania z podstawowymi zasadami chrześcijaństwa⁵².

Rola Nowosielec, które stanowić miały, jak wiadomo, jeden z punktów zbornych przygotowujących się do zdobycia Sanoka powstańców, była również wzmocniona działalnością proboszcza z pobliskiego Zarszyna ks. Augusta Przyłipskiego. Ponadto w tej części Sanockiego zasługują jeszcze na wymienienie: ks. Ludwik Kisielewski wikary z Domaradza, ks. Józef Szymczakiewicz proboszcz z Nozdrza i ks. Jacek Chrobakowski proboszcz z Grabownicy Starzeńskiej.

Inaczej natomiast potoczyła się sprawa w Haczowie, przewidzianym na jeden z głównych punktów organizacyjnych, dokąd z kolei przybył Goslar i gdzie miejscowy właściciel Ksawery Urbański był, jak wiadomo, pozyskany dla idei powstania. Inne natomiast stanowisko zajął tam proboszcz ks. Gerard Lech. Powiadomiony przez niego o zamiarach Goslara wójt, złożył odpowiedni meldunek w cyrkule i ostrzegł przed Goslarem okoliczne gminy. Ks. Lech natomiast po otrzymaniu tekstu manifestu do odczytania chłopom w kościele nie wyrażał oficjalnie swojej niechęci wobec

⁵⁰ *Spomyny ruškoho świaszczenyka pro rizinu 1846 r.*, „Zapysky Tow. im. Szewczenka” 1896 t. 4 s. 1—20; Rok 1846 w Galicji, s. 81—2.

⁵¹ Kieniewicz, *Ruch chłopski*, s. 165.

⁵² Zakł. Nar. im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkp 5791 (Opowiadanie ks. Walentego Zgrzebnego proboszcza w Medyni).

jego treści, lecz według jednej wersji miał oświadczyć, że chłopci i tak do kościoła nie przyjdą, bo o żadnym powstaniu nie chcą słyseć, według innej zaś, miał zabrać klucze od kościoła organizację, by do możliwości odczytania manifestu w kościele nie dopuścić. W efekcie stał się Haczów dla Goslara miejscem swoistej kaźni, gdzie on, główny bojownik o chłopięcą prawą został przez chłopów pojmany, zbity i odstawiony do cyrkułu⁵³.

W południowej części sanockiego, skąd, jak wiadomo, wyruszyć miała na Sanok druga grupa powstańców, główne wydarzenia rozgrywały się w okolicy Baligrodu, Cisnej i Lutowisk. W akcję powstańczą zaangażowało się tu sporo strażników finansowych, giserów i hamerników, z ziemian zaś czołową rolę odegrali: Terleccy ze Skorodnego, Teofil Dominikowski z Łokcia, Ignacy Kaczkowski z Bereźnicy Wyżnej, Marceł Koniecki z Procisnej. Z księży tego terenu wysuwa się jedna z najwybitniejszych postaci całego ruchu w Sanockiem, ks. Franciszek Łacheta proboszcz z Polany⁵⁴. On to bowiem sformował w swojej parafii samodzielny 60-osobowy oddział zbrojny. Ks. Łacheta jechał konno na czele oddziału na punkt zborny do Uherzec, ubrany w komżę, z krucyfiksem w rękę, obok zaś niesiono poświęcony w Polanie sztandar z napisem „Wolność — Równość — Niepodległość”.

Ostatnią wreszcie akcją zorganizowaną na terenie cyrkułu sanockiego był plan opanowania Dobromila⁵⁵, by potem uderzyć

⁵³ Rok 1846 w Galicji, s. 39—41; Tyrowicz, *Prawda i mit*, s. 137—9; S. Rymar, *Haczów wieś ongiś królestwa (1350—1960)*, Kraków 1962 s. 191—203. Ks. Gerard Lech (1816—1890), ur. w Kombornii, po święceniach 1841 wik. w Grębowie, 1844 w Zręcinie, od r. 1845 prob. w Haczowie, od r. 1879 dziekan rymanowski, zm. 15 X 1890 w klasztorze Kapucynów w Krośnie, jest postacią kontrowersyjną. Z jednej strony nie ulega wątpliwości, iż stał się on moralnym sprawcą aresztowania Goslara, z drugiej zaś, gdy otrzymał potem od władz order za lojalność, odesłał go i odwołał wszystko w kościele — por. Rok 1846 w Galicji, s. 81—2; Rymar, jw. s. 202. 16 IV 1848 wygłosił ks. Lech do chłopów zebranych w kościele haczowskim, kazanie, mówiąc: „I wy Bracia moi, nie byliście lepszymi w Haczowie. I wyście bili i męczyli braci rodaków waszych, lecz Bóg moim świadkiem i Wy pamiętacie, jak po dwakroć prosiłem Was i zaklinałem na Boga sumienie i zbawienie Wasze: nie męczcie, nie bijcie, nie kaleczcie braci! Nie usłuchaliście mnie. Wasze bezprawia świat, nie znający mego po ten czas przykrego położenia, mojej przypisuje winie. Ja teraz cierpię na duszy i ciele, ja pokutuję za Was. Widząc oczy Wasze zaiskrzone złością, usta i twarze, palające gniewem i zemstą, nie miałem tyle odwagi, ile bracia moi kapłani, poświęciwszy się za Wasze dobro na wszelkie męki i katusze. Jam upadł na duchu. Oni dotrwali do końca. Oni wyżsi, ja najniższy z nich. Obym ja był wspólnie z nimi ciężkie dźwigał kajdany, które będą chlubą dla nich na potomne wieki...” — por. Rymar, jw. s. 202.

⁵⁴ Rok 1846 w Galicji, s. 91—4; B. Łopuszański, *Franciszek Łacheta (1809—1881)*, w: *Pol. Słow. Biogr.* t. 18.

⁵⁵ Dembiński, jw. s. 300; Chołodecki, jw.; Rok 1846 w Galicji, s. 82—4.

ewentualnie od wschodu na Sanok, względnie ruszyć od południa na Przemyśl. Głównymi organizatorami tej akcji byli: Stanisław Brześciński właściciel Ustianowej, Jan Pulnarowicz dowódca posterunku straży skarbowej w Turce i ks. Jan Putalkiewicz, znany jeszcze jako konspirator w czasach seminaryjnych, proboszcz w Jasieniu, gdzie wyznaczony został punkt zborny. 21 II rano ks. Putalkiewicz odprawił w kościele w Jasieniu uroczystą mszę św., na której odczytał rewolucyjny manifest, ogłosił zniesienie pańszczyzny, wezwał chłopów, by się uzbroili w kosi i widły, i przyszli po południu na plebanie, skąd on dalej pod znakiem krzyża ich poprowadzi. Również i ta akcja zakończyła się niepowodzeniem, gdyż wszyscy zostali przez chłopów pojmani i odstawieni do cyrkułu.

Z aresztowanych na terenie Sanockiego księży, ośmiu otrzymało wyroki skazujące, z tych zaś czterech wysłano do Spielbergu: ks. Łachetę na 20 lat, ks. Putalkiewicza i ks. Szostkiewicza na 15 lat, zaś ks. Stokowskiego na 6 lat⁵⁶. Księża: Bukowski, Winicki, Zgrzebnny i Piękosz więzieni byli we Lwowie, zaś ks. Wronski internowany został w klasztorze Reformatów w Jarosławiu.

Ważną akcją powstańczą we wschodniej części diecezji przemyskiej był tzw. spisek w Horozannie w cyrkułe samborskim, majątku Niezabitowskich, administrowanym przez mandatariusza Ferdynanda Czaplickiego, będącego głównym promotorem całego przedsięwzięcia⁵⁷. Plany Czaplickiego były bardzo szerokie: opanowanie Sambora, uderzenie na garnizony austriackie w Rodatyczach i Gródku Jagiellońskim, opanowanie Sądowej Wiszni i Mościsk, i uderzenie od wschodu na Przemyśl. Cała zaś akcja miała uzyskać poparcie przez analogiczny wybuch we Lwowie. Teren Samborskiego był również często penetrowany przez Edwarda Dembowskiego, jak również przez głównego przedstawiciela Komitetu Rewolucyjnego na Galicję wschodnią Teofila Wiśniowskiego, który jednak głównego nurtu agitacji nie kierował w stronę chłopów, lecz w stronę oficjalistów dworskich i liczebnej tu szlachty zagrodowej. Ważnym ośrodkiem sprzysiężenia była najbliższa parafia rzymsko-katolicka w Rumnie, gdzie proboszczem był ks. August Nahlik. U niego to odbywały się tajne narady z udziałem Czaplickiego, Wiśniowskiego i Dembowskiego omawiające sprawę planowanego wybuchu, u niego też zgromadzona była broń⁵⁸. Ks. Nahlik też, wraz z wikarym z Drohobycza ks. Józefem Gurakiem, posiadającym już bogaty staż spiskowy z czasów Stowarzyszenia Ludu Polskiego, objęli funkcje agen-

⁵⁶ Radimsky, jw.; Tyrowicz, *Przewodnik*.

⁵⁷ Czaplicki, jw. s. 1—40; B. Limanowski, *Historia ruchu rewolucyjnego w Polsce w 1846 r.*, Kraków (1913) s. 178—9; Dembiński, jw. s. 167—70; Zychowski, jw. s. 195—6.

⁵⁸ M. Stecka Edward Dembowski, Lwów 1911 s. 36.

tów rewolucyjnych na teren cyrkułu samborskiego⁵⁹. Istotną rolę odegrał tu też ksiądz z archidiecezji lwowskiej, Tomasz Kincel zwolniony niedawno z więzienia za udział w spiskach w latach 1835—41 i przebywający aktualnie na wypoczynku w Rumnie⁶⁰. 21 II Czaplicki wraz z zebranymi uczestnikami akcji odczytał zgromadzonym chłopom manifest o zniesieniu pańszczyzny i wzywający do walki o wolność. Również i tutaj akcja ta spotkała się z wrogością miejscowego, w większości ukraińskiego chłopstwa, którzy, namówieni zresztą przez unickiego proboszcza z Horożanny ks. Onufrego Horodyskiego, schwytali niedoszłych powstańców i odstawili do cyrkułu. Ks. Nahlik potraktowany został bardzo surowo, otrzymując wyrok 15 lat więzienia w Spielbergu, ks. Gurak zaś internowany został w klasztorze Franciszkanów w Kalwarii Paclawskiej.

Cała tak rozbudowana i niewątpliwie najlepiej w całej Galicji zorganizowana akcja, jaką były wydarzenia w cyrkułach sanockim i samborskim, zakończyła się również fiaskiem z jednej strony z powodu niepomyślnych wiadomości nadchodzących z zachodniej części kraju i w efekcie odwołania akcji, z drugiej zaś, i to w decydującym stopniu, z powodu narastającej wrogości chłopów, w czym wypadki haczowskie nie były bynajmniej zjawiskiem odosobnionym. Przeważająca większość powstańczych przywódców została przez chłopów schwytana i odstawiona do cyrkułu. Chłopi zaś czyniąc to, wyraźnie dawali do zrozumienia, iż spełniają swój obywatelski obowiązek. Antyszlachecki ruch chłopski pod przywództwem Jakuba Szeli objął swym zasięgiem głównie cyrkuły tarnowski, bocheński i jasielski. Tam też ofiarą jego padło wielu przedstawicieli folwarcznej szlachty. W Sanockiem i Samborskiem ruch ten przybrał mniej drastyczne formy, jednak i tu dali się chłopcy wyraźnie uwieść austriackiej propagandzie, przedstawiającej w zgoła opacznym świetle istotę polskiego powstania. W tej sytuacji chłopcy nie dali wiary nawet swoim duszpasterzom, którzy w tym środowisku cieszyli się zawsze wyjątkowym zaufaniem. Potraktowano ich z taką samą wrogością i bezwzględnością i oddano w ręce władz. Z drugiej zaś strony należy zwrócić tu uwagę na fakt całkowitej obojętności, a nawet często odwartej niechęci do powstania ze strony księży unickich, którzy w tej części kraju górowali wyraźnie pod względem ilościowym nad duchowieństwem łacińskim. Zmiana w nastrojach spowodowana wzrastającym nacjonalizmem, dała zupełnie inny układ sił, niż w pierwszym okresie ruchów spiskowych w Galicji, kiedy to, jak wiadomo, księża unicy stanowili poważny czynnik w akcji niepodległościowej. W roku 1846 nie zanotowano ani jednego wypadku aresztowania,

czy pociągnięcia do odpowiedzialności przez władze austriackie księdza grecko-katolickiego na terenie objętym ruchami powstańczymi. Ponadto charakterystyczny jest fakt, iż niechętnie nastawieni do polskich konspiracji księża unicy potrafili swoje stanowisko narzucić chłopom, jak to miało miejsce w Horożannie. Przeciwnie zaś, nawołujący do akcesu do powstania księża rzymsko-katolicycy spotykali się wśród swoich parafian z niechęcią i wrogością, a w najlepszym wypadku z obojętnością.

Wydarzenia roku 1846 były zapowiedzią wstrząsu, jaki miał nadejść za dwa lata dla całego panującego w Europie absolutyzmu. Rok Wiosny Ludów nie ominął też monarchii austriackiej, w której otwarły się bramy więzień i powszechna amnestia przyniosła wolność wszystkim skazanym za przestępstwa polityczne. Uwięzieni księża z diecezji przemyskiej, przebywający zarówno w więzieniach lwowskich czy kazamatach Spielbergu, jak również internowani w klasztorach, uzyskali możliwość powrotu do przerwanej pracy duszpasterskiej, a dowód swego patriotyzmu dali jeszcze w r. 1863.

Aneks

NOTY BIOGRAFICZNE

A. Księża rzymsko-katolicycy

BIBER Karol Maciej (1808—1894), ur. 17 VIII w Kołodzaju (par. Sądowe, ówczesnie diec. płocka, od r. 1818 diec. podlaska), syn urzędnika austr., pisarza biurowego prefektury. Ukończył Sem. Duch. w Przemyślu, po wyśw. w r. 1832 wik. w Drohobyczu, 1838 prob. w Wołoszczy, 1855 w Niebieszczanach. Zm. tamże 23 X 1894.

BIELECKI Adam (1811—1859), ur. 19 XII w Górzance (par. Wołkowyja), syn właśc. dóbr, po wyśw. 1834 prefekt studiów i wykł. historii Kościoła i prawa kanonicznego w Sem. Duch. w Przemyślu, 1836 ojciec duchowny w domu poprawy dla księży w Przeworsku, 1837 wik. w Stobiernej, 1839 komend. w Borku Starym, 1840 kap. w Chłopicach, 1841 prob. w Haczowie. Areszt. 19 VI 1841, skazany na śmierć, ostatecznie internowany u Reformatów w Bieczu, 1847 u Kapucynów w Rozwadowie. Po amnestii 1848 prob. w Rymanowie. Delegat na Zjazd Słowiański w Pradze w 1848 r., poseł na sejm we Wiedniu i Kromieryżu z okręgu Rymanów. Zm. w Rymanowie 18 IV 1859.

BUKOWSKI Wincenty (1814—1877), ur. 12 VII w Samborze, syn krawca, po wyśw. 1842 wik. w Strzałkowicach, 1845 w Jasienicy Rosielnej, 1846 w Jasionowie, 1846—48 więziony we Lwowie, po amnestii 1848 wik. w Sądowej Wiszni, 1853 w Komarnie, 1856 komend. w Medyce, 1858 prob. w Kobylanach, 1863—64 ponownie więziony w związku z powsta-

⁵⁹ Tyrowicz, *Wizerunki*, s. 195.

⁶⁰ Tenże, *Tomasz Kincel (1806—1866)*, w: *Pol. Słow. Biogr.* t. 12.

nlem styczniowym, 1666 prob. w Majdanie Sieniańskim. Zm. tamże 1 II 1877.

CHROBAKOWSKI Jacek (1780—1851), ukończył Gen. Sem. Duch. we Lwowie, wyśw. 1807, od r. 1809 prob. w Grabownicy Starzeńskiej. Zm. tamże 27 II 1851.

DIMMEL Władysław (1822—1883), ur. 23 VI w Samborze w rodzinie mieszczańskiej, po wyśw. 1845 wik. w Dembowcu, 1846—48 więziony we Lwowie, po amnestii 1848 wik. w Słocinie, Rychcicach i Rudkach, 1852 w Mościskach, 1856 prob. w Nozdrzu, 1863 w Dubiecku. Zm. w Brzozowie 12 V 1883, pochowany w Dubiecku.

DOBZAŃSKI Antoni (1804—1873), ur. 26 XII w Zahutyńiu (par. Sannok), syn leśniczego, po wyśw. 1829 wik. w Dydni, 1830 w Żurawicy, 1831 adm., 1834 prob. w Bączalu Dolnym, 1853 prob. w Lipinkach. Zm. tamże 1 I 1873.

DYSZYŃSKI Jan Krzysztof (1807—1897), ur. 27 I w Węgierce (par. Pruchnik), syn zagrodnika, po wyśw. 1332 wik. w Stobiernej, 1833 w Grodzisku, 1835 adm., 1840 prob. w Cieklinie. Zm. tamże 2 IX 1897.

FRĄCZEK Jan Kanty (1803—1882), ur. 14 X w Pilźnie (diec. tarnowska) w rodzinie mieszczańskiej, Ukończył Gen. Sem. Duch. we Lwowie, po wyśw. w Tarnowie 1830 wik. w Woli Pogórskiej, 1831 w Zabnie, 1832 w Machowej, 1833 w Jakóbkowicach, 1834 w Jazowsku, 1837 przeniósł się do diec. przemyskiej, prob. w Samokłeskach, 1879 po przejściu na emeryturę zam. w Jaśle. Zm. tamże 22 XII 1882.

GROMADZKI Ludwik (1813—1853), ur. w Osobnicy w rodzinie mieszczańskiej po wyśw. 1837 wik. w Zarszynie, 1838 w Jasienicy Rosielnej, 1841 prob. w Targowiskach, 1846—48 więziony w Spielbergu, po amnestii 1848 prob. w Czermnnej. Zm. tamże 1 V 1853.

GURAK Józef (1806—1852), ur. 7 III w Korniaktowie (par. Białobrzegi) w rodzinie chłopskiej, syn tkacza, po wyśw. 1836 wik. w Przewrotnem, 1839 w Krośnie, 1840 adm. w Hussowie, 1841 ponownie wik. w Krośnie, 1845 w Drohobyczu, 1846—47 internowany u Franciszkanów w Kalwarii Paclawskiej, 1847 wik. w Białowej, 1852 prob. w Grabownicy Starzeńskiej. Popadł wkrótce w obłąkanie. Zm. we Lwowie w Zakładzie dla Psychiczenie Chorych 24 XII 1852.

JĘDRZEJOWSKI Wincenty (1802—1865), ur. w Żołyńi w rodzinie mieszczańskiej, po wyśw. 1834 wik. w Szebniach, 1837 adm., 1838 prob. w Osobnicy, 1853 w Łączkach Jagiellońskich. Zm. tamże 6 X 1865.

KISIELEWSKI Ludwik Bogumił (1812—1872), ur. 3 V w Woli Bliższej (par. Łańcut), po wyśw. 1835 wik. w Czudcu, 1838 w Domaradzu, 1847 w Rzeszowie, 1850 w Drohobyczu, 1852 adm. w Bieczu, 1853 wik. w Lubaczowie (archidiec. lwowska), 1854 prob. w Łubienku. Zm. tamże 13 X 1872.

KLECZKOWSKI Adam (1811—1847), ur. 14 XII w Wysokiej k. Łańcuta, syn dzierżawcy w Krzemienicy, po wyśw. 1839 wik. w Zmigrodzie Nowym, 1843 w Żołyńi, 1846 w Przeworsku, 1847 w Czudcu. Zm. tamże 28 XI 1847.

KLUCZYCKI Jakub (1807—1874), ur. 25 VII w Białym Kamieniu (archidiec. lwowska), po wyśw. we Lwowie 1834 przeniósł się do diec. przemyskiej, wik. w Przeworsku, 1838 prob. w Pantalowicach. Zm. tamże 16 X 1874.

KRAJEWSKI Rafał (1800—1875), ur. 16 II w Trzeźniowie, syn ekonoma, po wyśw. 1824 wik. w Samborze, 1827 w Jarosławiu, 1829 adm., 1830 ponownie wik. tamże, 1833 adm. w Domaradzu, 1835 prob. w Markowej. Zm. tamże 27 IX 1875.

KRZANOWICZ Karol (1798—1881), ur. 5 XI w Kańczudzie w rodzinie mieszczańskiej, po wyśw. 1823 wik. w Drohobyczu, 1827 w Kobylance, 1829 adm. w Czermnnej, 1830 prob. w Dembowcu, 1838—40 wicedziekan, 1840—46 dziekan zmigrodzki, 1847 wik., 1850 adm. w Brzostku, 1851 adm., następnie wik. we Frysztaku i komend. w Gaci, 1852 prob. w Zabierzowie k. Rzeszowa. Zm. tamże 21 III 1891.

KULCZYCKI Ludwik Maksymilian (1814—1888), ur. 8 IX w Wiśniczu Nowym (diec. tarnowska), syn radcy sądowego w Samborze, po wyśw. 1839 wik. w Świlczy, 1840 w Dobromiłu, 1841 w Mościskach, 1847 prob. w Myślatyczach, 1853—67 dziekan mościcki. Członek Rady Powiatowej i Wydz. Powiatowego w Mościskach, okręgowy inspektor szkolny, członek Okręgowej Rady Szkolnej w Przemyślu. Zm. w Myślatyczach 3 X 1888.

KUSZCZYKIEWICZ Benedykt (w zakonie Zygmunt), (1813—1872), ur. 21 III w Malczycach (archidiec. lwowska), franciszkanin, syn oficjalisty dominialnego, rozpoczął studia w sem. rzym.-kat., następnie kontynuował w gr.-kat., 1837 relegowany ze studiów, ponownie przyjęty, lecz nie dopuszczony do święceń, pracował jako gubernier. Areszt. 26 I 1841, skazany na śmierć, ulaskawiony do 5 lat więzienia. 1865 wstąpił do Franciszkanów we Lwowie, 1867 wik. konwentu w Przemyślu, 1868 kap. u SS. Miłosierdzia w Czerwonogrodzie (archidiec. lwowska), 1871 wik. konwentu we Lwowie, 1872 wik. parafii w Czyszkach k. Lwowa. Zm. we Lwowie 31 VIII 1872, pochowany w Niżankowicach.

ŁACHETA Franciszek (1809—1881), ur. 10 VIII w Czudcu, syn bednarza, po wyśw. 1835 wik. w Dzikowcu, 1838 komend. w Borku Starym, 1839 prob. w Polanie, 1846—48 więziony w Spielbergu, po amnestii 1848 adm. w Michałowce, 1849 wik. w Krasieczynie i adm. w Czyszkach k. Starego Sambora, 1850 prob. w Czyszkach. Zm. tamże 17 V 1881.

ŁAPCZYŃSKI Marcejan (w zakonie Marcei), (1815—1873), ur. 6 XI w Waniowicach, bernardyn, syn księdza gr.-kat., studiował w seminarium gr.-kat., 1840 nie dopuszczony do święceń, pracował jako gubernier. Areszt. 30 I 1841, skazany na śmierć, ulaskawiony. 1851 wstąpił do Bernardynów we Lwowie, 1853 archiwariusz konwentu lwowskiego, 1860 wik. i adm. parafii Sw. Andrzeja we Lwowie, 1864 kustosz konwentu lwowskiego i definitor galicyjskiej prowincji Bernardynów. Zm. we Lwowie 27 XI 1873.

MACIEJEWSKI Jan (1807—1894), ur. w Tyczynie w rodzinie mieszczańskiej, po wyśw. 1834 wik. w Głogowie Młp., 1835 adm. w Górnicy,

1837 w Sękowej, 1838 adm., 1840 prob. w Zależu, 1871 po przejściu na emeryturę zam. w Borku (par. Jedlicze), 1874 w Chmielniku, 1876 w Rymanowie. Zm. w Rymanowie 2 IX 1894.

MICHNA Wojciech (1820—1893), ur. 12 III w Krościenku Wyżnym w rodzinie chłopskiej, po wyśw. 1845 wik. w Golcowej i Gorlicach, 1846—1848 więziony we Lwowie, po amnestii 1848 wikariusz w Jarosławiu, 1851 w Miechocinie i Pyszniczy, 1852 w Grodzisku, 1854 w Drohobyczu, w 1855 w Krakowcu i Świlczy, 1856 w Łące k. Rzeszowa, 1857 wik. w Przeworsku i komend. w Medyce, 1867 prob. w Zaleszanach, 1875 adm. w Wrzawach i kap. w Chłopcach, 1887 prob. (po utworzeniu parafii w Chłopcach). Działacz społeczny, 1848 organizator Rady Narodowej w Jarosławiu, sekretarz miejscowej Rady Rzemieślniczej, współpracownik ks. Stanisława Stojalowskiego, pamiętnikarz, autor licznych artykułów na łamach „Wieńca”, „Pszczółki”, „Dzwonka”, „Niewiasty”, „Chaty”, „Kuriera Rzeszowskiego”, badacz folkloru. Zm. w Chłopcach 4 III 1893.

MOMIDŁOWSKI Antoni (1817—1901), ur. 14 XII w Boguchwale, syn dzierżawcy, po wyśw. 1843 wik. w Dembowcu, 1845 w Golcowej, 1846 w Zaczerniu, 1850 w Sokołowie Młp., 1853 w Dzikowcu i Niewodnej, 1858 komend. w Borku Starym, 1859 prob. w Nienadówce, 1883—84 dziekan leżajski, szambelan papieski. Zm. w Nienadówce 8 II 1901.

NAHLIK August (1812—1878), ur. w Modryczu (par. Drohobycz), syn kontrolera salinarnego, po wyśw. 1834 wik. w Żolyni, 1837 wik., 1838 adm. w Zaleszanach, 1838 adm., 1844 prob. w Rumnie, 1846—48 więziony w Spielbergu, po amnestii 1848 zam. w Birczy bez pełnienia funkcji, 1849 prob. w Chyrowie, 1864 w Strzyżowie. Zm. tamże 15 XII 1878.

OLPIŃSKI Marceł (1802—1870), ur. 28 X w Bieczu, syn miejskiego syndyka, po wyśw. 1826 wik. w Gorlicach, 1828 adm. w Binarowej, 1832 prob. w Sękowej, 1834 w Nowosieltach k. Przeworska, 1846—48 więziony w Spielbergu, po amnestii 1848 zam. w Szymbarku bez pełnienia funkcji, 1849 adm. w Turzy i wik. w Kobylance, 1850 wik. w Zrecinie, po czym ponownie zam. w Szymbarku bez pełnienia funkcji, 1851 zam. u Reformatów w Przemyślu, 1852 wik. w Krakowcu, 1853 ponownie zam. u Reformatów w Przemyślu, 1856 wik. w Sądowej Wiszni, 1859 zam. u Karmelitów w Sąsiadowicach. Zm. tamże 23 VIII 1870.

PAWŁOWSKI Sebastian (w zakonie Michał) (1799—1881), ur. 20 I w Rzepienniku Strzyżewskim (par. Rzepiennik Biskupi), syn tkacza, reformat, wyśw. w Przemyślu 1822, 1827 adm. parafii w Kosienicach, 1828 w Kaszycach, 1829 w Wyszatycach, 1830 gwardian klasztoru w Jarosławiu, 1846 gwardian w Wieliczce (diec. tarnowska), 1850 gwardian w Zakliczynie (diec. tarnowska), 1854 ponownie w Jarosławiu, definitywa prowincji, 1857 wizytator generalny i komisarz prowincji, 1860 gwardian w Wieliczce, 1868 gwardian w Jarosławiu, 1869 magister nowicjatu w Wieliczce, 1870 gwardian w Jarosławiu, 1872 kustosz prowincji, bibliotekarz i archiwista. Zm. w Jarosławiu 7 VI 1881.

PIĘKOSZ Feliks (1808—1887), ur. 29 XII we Frysztaku w rodzinie

mieszczkańskiej, po wyśw. 1834 wik. w Tarnawcu, 1837 w Krośnie, 1842 adm. i prob. w Jasionowie, 1871—76 dziekan sanocki. Zm. w Jasionowie 7 VIII 1887.

PRZYLIPSKI August (1804—1876), ur. w Głogowie Młp. w rodzinie mieszczkańskiej, po wyśw. 1829 wik. w Raclawicach k. Niska, 1832 adm. w Wyszatycach, 1837 prob. w Zarszynie, 1848 w Zmigrodzie Starym, 1857 kap. w Jodłowie, 1873 po przejściu na emeryturę zam. w Lubczy (diec. tarnowska). Zm. 13 XII 1876.

PUKALSKI Jan (1812—1853), ur. 5 VIII w Głogowie Młp. w rodzinie mieszczkańskiej, po wyśw. 1840 wik. w Mrowli, 1841 w Dobromli, 1842 w Krościenku Wyżnym, 1845 w Krośnie, 1846 w Stobiernej, 1847 w Żolyni, 1849 w Gogolowie, 1851 w Kołaczycach. Zm. tamże 30 III 1853.

PUTAŁKIEWICZ Józef (1814—1874), ur. 11 IX w Drohobyczu w rodzinie mieszczkańskiej, po wyśw. 1839 wik. w Lesku, 1842 w Gniewczynie Łańcuckiej, 1843 w Hussakowie, 1845 prob. w Jasieniu, 1846—48 więziony w Spielbergu, po amnestii 1848 zam. w Hussakowie bez pełnienia funkcji, 1849 prob. w Michałowce. Zm. tamże 22 VI 1874.

SIARKIEWICZ Marcin (w zakonie Marian) (1803—1874), ur. we Lwowie, franciszkanin, po wyśw. 1830 sekretarz galicyjskiej prowincji Franciszkanów we Lwowie, 1832 przeszedł do pracy duszpasterskiej w diec. przemyskiej, uzyskując w r. 1836 pełną sekularyzację, 1832 wik. w Kobylance, 1834 w Mrowli, 1836 w Bielinach, 1837 adm. w Jeżowem, 1841 prob. w Osieku, założyciel abstynenckiego Bractwa Przemienienia Pańskiego. Zm. na cholerę w Osieku 12 V 1874.

SKIBIŃSKI Feliks Antoni (1813—po 1866), ur. 16 I w Krośnie w rodzinie mieszczkańskiej, po wyśw. 1836 wik. w Rudkach, 1838 wik. w Drohobyczu i kap. wojsk. w pułku Nugent. 1841 wik. w Jaworowie, 1845—48 więziony w Munkaczu, po amnestii 1848 komend. w Trześniowie, 1849 prob. w Zarszynie, 1866 zrezygnował z parafii i opuścił granice diecezji, dalsze jego losy są nieznane.

SOLECKI Michał (1814—1893), ur. 24 IX w Rymanowie w rodzinie mieszczkańskiej, po wyśw. 1841 wik. w Dembowcu, 1842 w Ołpinach, 1846—48 internowany u Kapucynów w Krośnie, 1848 wik. w Sokołowie Młp., 1850 w Niebylcu, 1851 w Tarnawcu, 1852 prob. w Niewodnej. Zm. tamże 16 VII 1893.

STOKOWSKI Leon (1807—1897), ur. w Iwoniczu, syn dzierżawcy, po wyśw. 1831 wik. w Haczowie, 1832 komend. w Laszkach k. Jarosławia, 1835 w Trześniowie, 1841 prob. w Jaćmierzu, 1846—48 więziony w Spielbergu, po amnestii 1848 prob. w Sokołowie Młp. Zm. tamże 25 VII 1897.

STYKA Jan (1810—1848), ur. w Mrowli w rodzinie chłopskiej, syn tkacza, po wyśw. 1834 wik. w Drohobyczu, 1837 w Błażowej, 1839 prob. w Zmigrodzie Starym. Zm. tamże 12 III 1845.

SULIKOWSKI Daniel (1808—1892), ur. 5 I Lubnie, syn właściciela dóbr, absolwent Uniw. Wied., po wyśw. 1833 wik. i katech. w Rzeszowie, 1838 katech. w Jarosławiu i prob. w Kobylance, 1841 katech. w Prze-

myślu, prof. katechetyki i metodyki w Sem. Duch. w Przemyślu i egzaminator diecezjalny, 1845 prob. w Słocinie, 1852—82 wicedziekan rzeszowski, kanonik honorowy kapituły przemyskiej i honorowy radca konsystorza krakowskiego, szambelan papieski. Delegat biskupi do Okręgowej Rady Szkolnej w Rzeszowie, 1868 poseł do Sejmu Krajowego z okręgu Tyczyn—Strzyżów i do Rady Państwa. 1887 po przejściu na emeryturę kap. w sierocińcu SS. Opatrzności w Łące k. Rzeszowa, od 1889 ponownie zam. w Słocinie. Zm. tamże 2 III 1892.

SZAJNOK Franciszek Wincenty (1806—1895), ur. w Brzozowie, syn kupca, po wyśw. 1830 wik. w Czudcu, 1832 adm. w Bliżnem, 1835 w Targowiskach, 1841 prob. w Jedliczu, 1846—48 więziony w Spielbergu, po amnestii 1848 prob. w Raniżowie. Zm. tamże 12 II 1895.

SZOSTKIEWICZ Feliks Antoni (1806—1878), ur. 19 XI w Turzy (par. Sokołów Młp.), syn leśniczego, po wyśw. 1830 wik. w Górnio, 1831 w Trześniowie, 1834 adm. w Kurzynie Małej, 1836 komend. w Gaci, 1841 prob. w Izdebkach, 1846—48 więziony w Spielbergu, po amnestii 1848 zam. w Markowej bez pełnienia funkcji, 1849 prob. w Ostrowie k. Przeworska. Zm. tamże 29 VI 1878.

SZRENIAWSKI Antoni (1813—1855), ur. w Samborze w rodzinie mieszczańskiej, po wyśw. 1836 wik. w Miechocinie, 1838 komend. w Kurzynie Małej, 1843 wik. w Gniewczynie Łańcuckiej, 1844 w Jasienicy Rosielnej, 1845 w Rokietnicy, 1846 w Krośnie, 1848 adm. w Medenicach, 1849 w Hoczwi, 1850 wik. w Dzikowcu, 1853 w Rzeszowie. Zm. tamże na cholerę 24 V 1855.

SZYMCZAKIEWICZ Józef (1800—1856), ur. 21 III w Kańczudzie w rodzinie mieszczańskiej, po wyśw. 1825 adm. w Dynowie, 1830 wik., 1832 prob. w Nozdrzu. Zm. tamże 25 III 1856.

TALAŚIEWICZ Jan (1813—1872), ur. 18 I w Woli Gnojnickiej (par. Krakowiec), syn ekonomy, po wyśw. 1839 wik. w Krakowcu, 1840 w Krzemienicy, 1841 w Kołaczycach, 1845 w Rzeszowie, 1846—47 więziony we Lwowie, 1847 wik. w Jarosławiu, 1853 adm., 1854 prob. w Majdanie Królewskim. Zm. tamże 19 II 1872.

WINNICKI Kasper (1813—1878), ur. 1 I w Jabłonicy Polskiej (par. Korborna) w rodzinie chłopskiej, po wyśw. 1839 wik. w Gogołowie, 1840 w Rymanowie, 1843 komend. w Trześniowie, 1846—48 więziony we Lwowie, po amnestii 1848 adm. w Turce, wik. i katech. w Samborze, 1852 prob. w Zagórzanach, 1869 w Łużnej. Zm. tamże 10 I 1878.

WRONSKI Paweł Antoni (1819—1880), ur. 12 I w Gorlicach, syn krawca, po wyśw. 1844 wik. w Polonii, 1845 w Jaćmierzu, 1846—48 internowany u Reformatów w Jarosławiu, 1848 wik. w Moszczenicy, 1851 w Biezu, 1855 w Święcanach, 1858 w Jasienicy Rosielnej, 1859 w Jasionowie, 1860 ponownie w Święcanach, 1869 kap. dworski tamże. Zm. w Święcanach 19 I 1880.

ZALESKI Kazimierz (1784—1858), ur. w Przemyślu, syn właściciela dóbr, ukończył Gen. Sem. Duch. we Lwowie, po wyśw. 1807 wik. w Drohobyczu, 1816 prob. w Zręcinie, 1827—30 dziekan jasielski, inspektor szkół

ludowych dek. jasielskiego, strzyżowskiego i bieckiego, od r. 1834 cenzor moralności (monitor publicus et officialis) dla dek. jasielskiego. Zm. w Zręcinie 18 IV 1858.

ZAŁĘSKI Leon (1786—1870), syn właściciela dóbr, absolwent Uniw. Lwow., po wyśw. 1809 adm. w Malawie, 1810 wik. w Boguchwale, 1812 prob. w Krasnem k. Rzeszowa, 1818 prepozyt w Drohobyczu, 1828—54 dziekan drohobycki, od r. 1842 kanonik honorowy kapituły przemyskiej, Członek Rady Powiatowej i Wydz. Powiatowego w Drohobyczu, okręgowy inspektor szkolny, delegat biskupi do Okr. Rady Szkolnej w Drohobyczu. Zm. tamże 17 II 1870.

ZGÓRSKI Leonard (1809—1880), ur. w Bukowcu (par. Borynia) syn dzierżawcy, po wyśw. 1832 wik. w Głogowie Młp., 1834 adm. w Medyni Głogowskiej, 1835 kap. wojsk w pułku ks. Sachsen-Coburg, 1836 wik. w Mościskach, 1837 prob. w Turbii. Zm. tamże 4 II 1880.

ZGRZEBNY Walenty (1816—1885), ur. 28 I w Radymnie, syn rzeźnika, po wyśw. 1839 wik. w Rymanowie, 1840 w Gogołowie, 1841 w Jaćmierzu, 1843 w Przewrotnem, 1845 w Korborni, 1846—48 więziony we Lwowie, po amnestii 1848 wik. w Grodzisku, 1850 w Tarnawcu, 1851 w Bieździedzy, 1852 w Niebylcu, 1854 w Krzemienicy, 1858 w Gniewczynie Łańcuckiej, 1860 w Pysznicy, 1861 adm. w Krzemienicy i Wysokiej k. Łańcuta, 1862 prob. w Medyni Głogowskiej. Pamiętnikarz, organizator zjazdów grup powstańczych w 1863 r. na plebanii w Medyni Głogowskiej. Zm. tamże 23 V 1885.

ZIELIŃSKI Ignacy (1803—1882), ur. w Zborze (par. Dołha Wojniłowska, archidiec. lwowska), wyśw. we Lwowie 1826, 1829 przeniósł się do diec. przemyskiej, adm., 1832 prob. w Radawie, 1837 internowany u Kapucynów w Krośnie, 1845 u Bernardynów w Rzeszowie, po czym więziony w Spielbergu, 1847 zam. w Sędziszowie Młp. bez pełnienia funkcji, 1848 adm., 1849 prob. w Lubeni. Zm. tamże 20 IX 1882.

B. Księża grecko-katolicy

HORDYŃSKI Mikołaj (1802—1866), ur. 21 VI w Hordyni Szlacheckiej, syn szlachcica zagrodowego, po wyśw. 1830 prefekt w Gen. Sem. Duch. we Lwowie. 1837 adm. w Kulikowie, 1838 prob. w Batiatyczach. Areszt. 28 VIII 1841, skazany na śmierć, ułaskawiony, 1845—48 więziony w Spielbergu, po amnestii 1848 nie powrócił do pracy duszpasterskiej, pracował jako guwerner u Dzieduszycich w Pieniakach k. Brodów (archidiec. lwowska), od r. 1865 bibliotekarz u Czartoryskich w Sieniawie. Zm. tamże 1 III 1866.

HRAB Bazyli (1811—1870), po wyśw. 1840 adm. w Hurku, 1841 wik. w Potyliczu, 1846 prob. w Dyniskach. Zm. tamże 1870.

KMICIKIEWICZ Julian (1812—1882), ur. w Wietlinie, syn księdza gr.-kat., rozpoczął studia w sem. rzym.-kat., po wyśw. 1836 adm. w Mołodyczu, 1837 w Miłkowie, 1842 prob. w Manasterzu. Zm. tamże 4 IX 1882.

KOCISZEWSKI Jan (1791—1855), wyśw. 1815, prob. w Woli Jakubowej, kurator biblioteki dekanalnej dek. mokrzańskiego, 1836—39 wicedziekan mokrzański, 1837 prob. w Dorozowie. Zm. tamże 28 VII 1855.

KONSTANTYNOWICZ Józef (1807—1867), ur. w Nowej Wsi k. Nowego Sącza, syn księdza gr.-kat., rozpoczął studia w sem. rzym.-kat., po wyśw. 1836 adm. w Balicach. Areszt. 18 I 1842, skazany na śmierć, ułaskawiony, po amnestii 1848 nie powrócił do pracy duszpasterskiej, zam. w Kołomyi (archidiec. lwowska). Zm. 22 XI 1867.

KOTOWICZ Antoni (1779—1841), wyśw. 1805, prob. w Bronicy, 1825—41 dziekan mokrzański, kanonik honorowy kapituły przemyskiej, okręgowy inspektor szkolny. Zm. w Bronicy 7 II 1841.

KRÓL Michał (1777—1844), wyśw. 1808, prob. w Czerchawie. Zm. tamże 16 VII 1844.

KULCZYCKI Teodor (1806—1888), ur. 26 II w Kulczycach Szlacheckich, syn szlachcica zagrodowego, uczestnik powstania listopadowego w korpusie gen. J. Dwernickiego, po wyśw. 1835 adm. w Tustanowicach, 1836 wik. w Dorozowie. Areszt. 1838, 1840 więziony w Spielbergu, po zwolnieniu zam. w Kulczycach bez pełnienia funkcji, 1862 prob. w Terle Rustykałnym. Zm. tamże z końcem lipca 1888.

LESZCZYŃSKI Adrian (1810—1865), ur. w Łużku Dolnym, syn księdza gr.-kat., rozpoczął studia w sem. rzym.-kat., po wyśw. 1836 adm., 1840 kap. w Łące Rustykałnej. Zm. tamże 1865.

ŁUŻECKI Antoni (1807—1891), ur. w Leninie Wielkiej, syn księdza gr.-kat., rozpoczął studia w sem. rzym.-kat., po wyśw. 1835 adm. w Medyce, 1836 wik. w Kobylnicy Wołoskiej, 1840 prob. w Skopowie, 1846—47 kurator biblioteki dekanalnej dek. pruchnickiego, 1857—68 dziekan pruchnicki, 1871 prob. w Lityni. Zm. tamże 4 VI 1891.

MIEJSKI Sylwester (1810—1888), ur. 16. IX w Maniowie, syn księdza gr.-kat., rozpoczął studia w sem. rzym.-kat., po wyśw. 1836 adm. w Woli Michowej, 1837 wik. w Tyrawie Wołoskiej. Areszt. 1838, 1840—42 więziony w Spielbergu, po zwolnieniu zam. w Sanoku bez pełnienia funkcji, 1850 prob. w Wolicy k. Sanoka, 1887 po przejściu na emeryturę zam. w Synowódzku Niżnym (archidiec. lwowska). Zm. tamże 8 V 1888.

MINCZAKIEWICZ Michał (1811—1879), ur. w Bereźnicy Wyżnej (par. Żernica Wyżna), syn księdza gr.-kat., po wyśw. 1835 adm. w Zahoczewiu, 1836 adm., 1837 prob. w Lesku. Areszt. 1838, 1840—43 więziony w Spielbergu, po zwolnieniu zam. w Liskowatam i Przemyśle bez pełnienia funkcji, 1851 prob. w Bóbrce, 1873 komisarz biskupi do spraw nauki religii. Zm. w Bóbrce 3 XII 1879.

NOWAKOWSKI Antoni (1810—1843), ur. w Kulczycach Szlacheckich, syn księdza gr.-kat., po wyśw. 1834 adm. w Leżajsku, 1835 w Bykowie k. Sambora, 1841 w Bronicy, 1842 w Czajkowicach. Zm. tamże 1843.

SIENKIEWICZ Jan Chryzostom (1814—1889), po wyśw. 1839 adm. w Radchońcach, 1843 prob. w Lubieniach, 1883 w Tustanowicach. Zm. tamże 1889.

STAŃCZAK Hipolit (1812—1893), ur. w Maniowie, syn księdza gr.-kat.,

po wyśw. 1837 adm. w Wulce Kunińskiej i Leszczawie Górnej, 1838 w Skopowie, 1840 wik. w Sądowej Wiszni, 1842 prob. w Myślatyczach, 1888 przeszedł na emeryturę. Zm. w Myślatyczach 20 IV 1893.

TURZAŃSKI Lukasz (1807—1881), ur. w Sielcu k. Sambora, syn właściciela dóbr, rozpoczął studia w sem. rzym.-kat., po wyśw. 1832 adm. w Pruchniku, 1834 w Radymnie, 1835 adm., 1836 prob. w Bilinie Wielkiej. Zm. tamże 1 IV 1881.

WĘDZIŁOWICZ Jan (1807—1885), ur. w Binczarowej, syn księdza gr.-kat., relegowany ze studiów 1834, po wyśw. 1854 wik. w Hruszowie k. Drohobycza, 1859 adm. w Modryczu, 1860 w Wołczu Górnym, 1861 w Ulicznie, 1863 w Baryczu, 1864 w Wacowicach, 1865 w Boryni, 1871 prob. w Tarnawie Wyżnej. Zm. tamże 1885.